Nr. 297. **ŚRODA 30. GRUDNIA 1874.** **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Zapraszając szanownych abonentów naszych do odnowienia przedpłaty na rok przyszły, uwiadamiamy, że jak w ubiegającem półroczu tak i na przyszłość *Gazeta Lwowska* nie wiążąc się wcale zwyczajnym swym rozmiarem, rozszerzać będzie zawsze swą objętość, ilekroć wymagać tego będzie żywszy ruch publiczny i obfitość wypadków krajowych i zagranicznych. W takich porach większego napływu materyału dziennikarskiego *Gazeta Lwowska* zamiast zwyczajnych czterech, dawać będzie swym czytelnikom 5—6 stronic ścisłego druku, tak aby mimo nadzwyczajnych rozmiarów jednego działu, nie ucierpiała na tem reszta codziennych rubryk dziennika. Jak dotąd tak i na przyszłość usilnem będzie staraniem redakcyi, aby obok wyczerpującego a przedmiotowego obrazu polityki krajowej i europejskiej dział literacki i ekonomiczny odpowiadał różnostronnym wymaganiom.

Część **gospodarcza i ekonomiczna** *Gazety Lwowskiej*, zasilana dotychczas wyłącznie oryginalnemi pracami pisarzy fachowych, będzie zawsze przedmiotem szczególnej troskliwości redakcyi, która pragnie uczynić ją źródłem obfitych i pewnych informacyj.

W **fejletonie** obok krótszych powieści zamieszczać będziemy jak dotąd obrazki, szkice i rozprawki, czerpiące temat swój z dziejów, z historyi obyczajowej, z literatury, sztuki i życia towarzyskiego, kierujemy się bowiem zasadą, że jeśli który, to ten dział przedewszystkiem zalecać się winien rozmaitością i odpowiadać odmiennym upodobaniom czytelników.

Obok wielu już przygotowanych prac drukować będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* szereg obrazków staroszlacheckich przez **Władysława Łozińskiego** pod tytułem:

Nowe opowiadania JMPana Wita Narwoja

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Pragnąc, aby *Gazeta Lwowska* czyniła zadość nie tylko dziennikarskim ale i literackim wymaganiom swych czytelników, wydawać będziemy nadal jako dodatek miesięczne pismo **Przewodnik naukowy i literacki**, który stanowi niejako **premię** dla abonentów, wszyscy bowiem prenumeratorowie, którzy nadsyłają odrazu przedpłatę cało- lub półroczną, otrzymują pismo to **bezpłatnie**. *Przewodnik naukowy i literacki* wychodzi w miesięcznych sześcio arkuszowych zeszytach, składa się więc na dwa tomy o 27 arkuszach druku, zawierających cenne prace z wszystkich działów umysłowego życia. Pierwszy zeszyt przyszłoroczny, styczniowy, zawiera następujące rozprawy: **Pierwotny ustrój Polski** przez Dr. **Antoniego Małeckiego; Proces Radziejowskiego** przez Dr. **Ludwika Kubalę; Zesztowieczny dziennik lwowski** przez hr. **Maurycego Dzieduszyckiego; Król Stanisław August w Grodnie** przez Dr. **Antoniego J....; Konrad Wallenrod w poezyi a w dziejach; Podróż do Włoch Oświęcima** i t. p.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 23 grudnia 1874 wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LI. zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w niemieckiem wydaniu — i zawiera:

Nr. 147 ustawę skarbową na r. 1875 z dnia 22 grudnia 1874 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. grudnia.

Od dłuższego czasu sprawy czeskie mało zwracają na siebie uwagę. Wprawdzie oba stronnictwa opozycyjne przestrzegają mimowolnego zawieszenia broni i tylko czasem drażnią się wzajemnie lekkiemi pociskami dziennikarskiemi, ale dotąd spory między staro- i młodo-czeskiem stronnictwem stanowiły stałą rubrykę dzienników wiedeńskich nawet wśród daleko większej stagnacyi politycznej. Ta dzisiejsza taktyka jest daleko stosowniejszą i korzystniejszą dla dążności politycznych, które reprezentuje przeważna większość dziennikarstwa wiedeńskiego. Bez wszelkiej obcej interwencyi spór domowy pomiędzy dwoma obozami opozycyi czeskiej rozstrzygnie się daleko prędzej aniżeli w takim razie, jeżeliby i nadal namiętności polityczne miały być drażnione radami i uwagami przeciwników całej opozycyi. Dziennikarstwo wiedeńskie mogło się o tem dostatecznie przekonać, bo niedawne tak gorliwe zajmowanie się sprawami czeskiemi, zwiększało tylko zamięszanie a sympatye okazywane frakcyi młodoczeskiej wcale nie osiągały zamierzonego celu, lecz owszem zadawały mu dotkliwe ciosy. Ile razy wiernokonstytucyjny organ pochwalił trzeźwość i stanowczość polityki młodoczeskiej i zachęcał dr. Gregra do dalszej walki o zwycięztwo nowego programu, dzienniki staroczeskie rzucały się z większą namiętnością na swoich przeciwników i obwiniały ich wprost o konspiracyę z wrogami narodowości czeskiej. Ogół czytelników był zawsze tak dobroduszny i powolny, że wierzył w te oskarżenia poparte przytoczeniemi z dzienników wiedeńskich artykułami. Zwłaszcza teraz taktyka podobna jest daleko potrzebniejszą niż kiedykolwiek. Stronnictwo młodoczeskie urządza zjazd polityczny, na którym nastąpić ma z jego strony jakaś ważna i stanowcza manifestacya polityczna. W przededniu takiego zjazdu każdy artykuł wiedeński napisany w sposób dotychczasowy, dostarczyłby organom dr. Riegera pożądanej broni do osłabienia akcyi młodoczeskiej.

W jednym z organów najskrajniejszej opozycyi węgierskiej Kossuth albo jeden z jego powierników radzi „stronnictwu niezawisłości" (tak się nazwała skrajna frakcya opozycyjna), ażeby starało się obudzić życie polityczne w komitatach. Agitacya taka może osiągnąć cel, jeżeli wystąpi od razu z przedmiotem porywającym za sobą ogół obywateli. Takim przedmiotem byłyby — według zdania autora tego artykułu — stosunki handlowo-cłowe pomiędzy przed- i zalitawską częścią monarchii austryacko-węgierskiej. Stosunki te — tak mniema autor — są głównem źródłem klęsk ekonomicznych, jakie spadły na królestwo węgierskie, więc łatwo tą drogą trafić można do przekonań i rozumu obywateli węgierskich. Sensem moralnym całego artykułu jest żądanie, ażeby stosunki te zmienione zostały na korzyść Węgier. Ciekawiśmy bardzo, co teraz z kolei nazwą Węgrzy głównem źródłem dzisiejszych klęsk swoich? Może je niezadługo odkryje kto w rozkładzie wspólnych wydatków i nazwie to straszną krzywdą, że Węgrzy pokrywają 30% wspólnego budżetu. Dziś takie dziwactwa pojawiają się co chwila w łamach węgierskiego dziennikarstwa, że nawet tak śmiałe twierdzenie nie mogłoby nas bardzo zdziwić. Ale szkoda czasu na taką zabawkę, bo inaczej niepodobna nazwać tych poszukiwań za właściwem źródłem przesilenia. Rząd i najpoważniejsze osobistości parlamentarne wskazały na nie wyraźnie, uderzyły się w piersi i tylko w reformie domowego gospodarstwa widzą najskuteczniejszy środek zaradczy. To ciągłe podnoszenie wspólnego budżetu i stosunków handlowo-cłowych pomiędzy Przed- i Zalitawią nie zdoła zamaskować prawdziwego stanu rzeczy i niecierpliwi tylko wszystkich, którym szczerze zależy na podźwignięciu Węgier z niedoli.

Kozak Służaleńko.

III.

Służalski miał duszę rzewną i tkliwą, potrzebującą kochać i być nawzajem kochaną. Jasnym płomieniem wybucha ta jego miłość ku przyjaciołom w pięknym liście z listopada 1853, w którym się tłumaczy ze zwłoki w korespondencyi. „Niesłychana — pisze — byłaby to zbrodnia serca, gdybym bez ważnych powodów przez te trzy miesiące zwlekał odpowiedź na Twój list. Dusza Twoja jest dla mnie najpotężniejszem ogniwem tego brylantowego łańcucha wspomnień, przykuwającego do ojczyzny — każde westchnienie do stron tamtejszych zawsze o Ciebie pierwszego obija się. Tobie widok dziatek, bielejących z gołębiami na trawniku rodzinnym ławi oko, pali serce do życia z ukochaną towarzyszką, mnie ile razy błysk radości przedrze czarne chmury tęsknoty, widzę was już oboje, nieznanej jeszcze światu temu białości wyciągniętych ku mnie, sierocie, nieludzkiej przyjaźni ręce. Trudno mi pisać do Ciebie, patrzeć chciałbym na Was — bo mówić nawet nie byłoby odpowiedniem czuciu."

Po tym pierwszym wylewie wezbranych uczuć niezmiennej przyjaźni, następuje wiadomość o Mickiewiczu: „Otóż tedy, mój najdroższy, odpisuję, co zdołam. Pobiegłem z Twoim listem do Adama, który przedtym mywał biblioteczne wakacye o mil kilka od Paryża, w *wypłowiałej* wiosce francuskiej. Dzień ten cały prawie z Wami przepędziliśmy, komentując słowa listu. Rzucił się do odpisu, który pewnie dostaniesz, lecz kiedy? chyba razem z mojem pożegnaniem przed daleką drogą."

Ową zamierzoną drogą była podróż na Wschód, odłożona jednak później do dwóch lat, o której po swojemu zawsze z humorem opowiada: „Interesa moje taki obrót biorą, że będę musiał zawiesić mechaniczne prace — a czego innego popróbować. I rażniej człowiekowi w ruchu, niż tak jak kamień mchem porastać. Jakeście zaczęli we mnie wmawiać, że się do cechu Waszego liczę, choć ani dwóch wierszy przez cale moje życie dotąd nie skleiłem, hajże na Pegaza i cwałem, Panie, kropię, na prażone piaski Wschodu, tropem nieboszczyków: Bayrona i Juliusza... Jeżeli osiągnę najgorętszy cel żywota mego, zapraszam cały Parnas polski na ucztę wesela — gdy zaś na Józafata dolinie śmierć mnie skosi przy innym chwaście, to proszę o wasze westchnienie, które mi będzie i na tamtym świecie zawsze najmilszą korespondencyą. Ruszając w drogę, pewno napiszę, choćby to jutro nawet nastąpić miało — z kąd będę mógł, postanawiam *otrąbywać się* — proszę mi tylko nigdy nie skąpić waszych uczuć przyjacielskich."

Tu znów dodaje z czułością: „Oba Twoje listy, drogi Kornelu, stały mi się talizmanem. Ileż to ja je razy odczytywałem a gdzie to i nie w jakich jeszcze okolicznościach będę je odczytywał! Pamiętajcie oboje o mnie — wielka to zdobycz nad marnością, jeśli żyć można razem, w innym po za ziemią świecie — a może Bóg da pod Waszą strzechą, kiedy połóżecie lilię z Kordyankiem.

Kilkakrotnie wspomina o nadziei zjechania do Galicyi i odwiedzenia przyjaciela. „Jak się zobaczymy — mówi raz z humorystycznym zwrotem do sielankowych zajęć poety — to albo Ci będę pomagał zaprzągać woły, albo dasz mi sukmanę i obrok wachmistrzowski, bo nadto nie mam wyższych żądań; ułożymy to na miejscu."

— Jeżeli kiedy — pisze na innem miejscu, — do Was zawitam — to Kordyankowi szabelkę a Lilii pantofelki z zadartemi noskami sprokuruję.

Obdarzony obfitym zasobem stoicyzmu i filozofii, zastosowanej do codziennego życia, i sam sobie umie zaradzić w potrzebie i innym udzielić rady zbawiennej, prawdziwie chrześciańskiej nie tchnącej jednak morałem a dziwnie trafiającej do serca i niosącej mu ulgę w cierpieniu. „Będziesz pewno — mówi — lepszym Panem, jak Cię bieda przemustruje. Wielki to instruktor życia, któremu ja się mimo najpokorniejszego poddania wyśliznąć nie mogę, a więc go znam i mogę go polecić ku wytrwaniu znajomym.. Ja nie na takie majaki puszczam się lecz zawsze mocny dobrem przedsięwzięciem, ufam w sprawiedliwość Bożą."

Powraca jeszcze do swojej wyprawy, tłómaczy się z niej i w wieszczem przeczuciu przewiduje swój zgon na Wschodzie: „Kto raz puścił się na *wojaż*, temu już trzeba do końca żadnej nie minąć okazyi do wycierania wszelkich kątów ziemi. Ten Wschód zawsze mnie czarował — ot i może zakończę na nim"...

Służalski żałuje niewymownie, że na niczem spełzł zamiar Ujejskiego przyjazdu do Paryża. „Bylibyśmy się nagadali o tylu rozmaitych rzeczach, o których pisać niewygodnie — nie wszystko w porę nasuwa się pióru. Między nami, jak to podobnoś dzieje się wszędzie, wszystko się odmienia, szczególniej w naszym burzliwym świecie; nadzieje tylko, te barometra chęci naszych, nie zawsze spadają — a to odmładnia całą naszą familią. Każdy się prostuje, wypogadza czoło, pomarszczone zmarszczkami niepowodzeń."

Stan ówczesnej literatury emigracyjnej maluje krótkiemi słowy: „Twój Ezop, Antoni (Górecki) żyje, choruje często, strasznie podupadł. Nie widuję go nigdy, bo jak wiesz, że na łańcuchu siedzę. Nic tu nie słychać nowego w literaturze; jakoś to widać pora martwa — żadne nowe utwory nie pojawiają się. Widać całe towarzystwo zadyszane odpoczywa — czy jak stado ptactwa osowiałe, burzę przeczuwa."

Kończy się list wystrzałem dobrego humoru, odzwierciedlającego znakomicie ówczesne usposobienie wychodźtwa, które wszystkie swoje marzenia i nadzieje przeniosło na „Bożą, na sułtańską ziemię"... „Możesz nas tu wszystkich — pisze — najlepiej do Twoich psów porównać, co wyją, patrząc wciąż w księżyc, który tu śliczniej świeci"...

W następnym liście z dnia 10. marca 1855, rozpisuje się o świeżo odbytym pogrzebie Mickiewiczowej. Mieszczą się tu cenne, godne ze wszech miar przytoczenia szczegóły, rzucające przy tem wielkie światło na charakter samego Służalskiego.

— Najdroższy sercu memu — za każdem wspomnieniem na Wasze strony, Ty pierwszy stajesz przedemną; każdą najpierwszą radością wraz zacząłbym od podzielenia z Tobą. Dziś długie zaniedbanie pisania do Ciebie, przerywam niestety z bólu. Onegdaj oddaliśmy ziemi towarzyszkę Adama. Skończyła Celina swą pielgrzymkę piątego marca o godzinie trzeciej z południa. Chorowała ciężko od kilku miesięcy. Dwudziestego ósmego mąż ją uprzedził, aby się gotowała w podróż. Z uśmiechem i radością przyjęła ten wyrok — i można było widzieć, że nawet ciężkie bole ją opuściły. Całe dni pięć gotowała się z największą spokojnością, najdokładniejsze wydawała rozporządzenia, najdrobniejszych szczegółów nie zapomniała, — niczego nie ominęła — zgasła w oczach Adama na sercu jego. Szepnął mi w ucho: „Umarła jak święta!" z takim spokojem, jakiego nikt jeszcze nie wymarzył nawet dotąd — z takim wyrazem spokoju twarzy, ten mąż osierocony z sześciu sierotami. Tak wszystko się w tym domu stało, jak gdyby jakiś nowy porządek stworzenia wziął górę nad śmiercią. Boleść ogólna przyjaciół — wszyscy ją odprowadzali do grobu. Ja wszystkich widziałem — i zdawało mi się

Wrażenia wywołane aktami dyplomatycznemi, które odczytano w procesie hr. Arnima, zatarły się w sposób bardzo szczęśliwy dla Niemiec. Na opinii Francyi na razie nie wiele zależy kanclerzowi niemieckiemu, a inne mocarstwa pomimo wielkich zabiegów ze strony nieprzyjaciół ks. Bismarcka nie widzą w tych aktach powodu do jakiejkolwiek zmiany stosunków. Rosya, do której najwięcej adresowane były te zabiegi, nieokazała najmniejszego niezadowolenia, a jeżeli z zewnętrznych objawów sądzić wolno o usposobieniach politycznych, to można powiedzieć, że w ostatnich czasach serdeczność stosunków niemiecko-rosyjskich wystąpiła na jaw dobitniej niż kiedykolwiek. Na ostatniej recepcyi u ambasadora niemieckiego w Paryżu ks. Orłów całem swojem zachowaniem się utwierdzić musiał obecnych ministrów francuskich w zdaniu, że nie powinni ani na chwilę łudzić się nadzieją bliskich zatargów pomiędzy Niemcami a Rossyą, że w razie ponownej katastrofy Niemcy doznałyby znowu od swojej sąsiadki takiego samego poparcia jak w czasie dwóch ostatnich katastrof europejskich.

Anglia zdziwiła zapewne świat dyplomatyczny nagłem żądaniem, ażeby Turcya uznała prawa księztw naddunajskich do zawierania traktatów handlowych. Z początku Anglia wcale otwarcie wystąpiła w obronie polityki tureckiej — i wbrew opinii przemagającej w świecie dyplomatycznym widziała w postępowaniu Austryi łagodny zamach na zagwarantowany traktatami stan rzeczy na Wschodzie. Gdy uroszczenia Turcyi nie znalazły żadnego poparcia a dyplomacya europejska stanowczo przyznała słuszność Austryi, Anglia nagle zmieniła swoją opinię i występuje z tak kategorycznem żądaniem, jak gdyby od samego początku broniła samodzielności księztw naddunajskich. Jest to nowy objaw tej polityki faktów dokonanych, której od dawna już hołduje rząd angielski. W sprawie środkowoazyatyckiej, tak niezmiernie ważnej dla interesów angielskich, gabinet angielski umiał także prędko pogodzić się z faktami dokonanemi.

O stosunkach politycznych w Serbii obiegają ciągle wiadomości dość niepokojące. Nowemu gabinetowi widocznie niedowierza europejska dyplomacya, której zależy na załagodzeniu wszelkich nieporozumień na Wschodzie. Szczególnie co do stosunków austryacko-serbskich rozpowszechniły się wieści niepomyślne, bo ostatnia zmiana gabinetu od początku uważaną bywa za demonstracyę wymierzoną w pierwszym rzędzie przeciw dotychczasowej polityce serbskiej w obec naszej monarchii. Dzienniki węgierskie, które najwięcej są w tej sprawie interesowane i najłatwiejszy mają przystęp do źródła autentycznych wiadomości, nie podzielają bynajmniej tych obaw. Według ich zdania, ostatnia zmiana w gabinecie serbskim niema w sobie znamion niebezpiecznych dla Austryi a jeżeli Zumicz nie będzie jej na razie tak otwarcie objawiał swoich sympatyi jak poprzedni minister prezydent Marinowicz, to będzie to tylko chwilowe zamaskowanie właściwych dążności. Po ostatnich bowiem zajściach w skupczynie roztropność nakazuje nowemu gabinetowi unikać nawet pozorów, któreby gorętszym żywiołom mogły dać powód do przypuszczenia, że Serbia za daleko zaszła w swojej powolności dla Austryi. Chwilowa gorączka polityczna skłonna do takiej przesady minie wkrótce, a wtedy sprawy polityczne wrócą na tor dawny. Dopiero gdyby skupczyna po dzisiejszej przerwie posiedzeń ponowiła niedawne demonstracye polityczne, dzienniki węgierskie podzielałyby obawy powyżej wyrażone.

W Rumunii stan rzeczy przedstawia się w tej chwili niewątpliwie korzystniej niż w Serbii. Stronnictwo radykalne po ostatniem gorączkowem wytężeniu sił straciło wiarę w bliskie zwycięstwo swojego kierunku i zachowuje się wcale spokojnie. Rząd tak dalece pewnym jest swojej przewagi, że lekceważy opozycyę, a nawet nie waha się wystąpić czasem w sposób wyzywający. Czy usposobienie kraju i wszystkie warunki polityczne pozwalają rządowi liczyć na dłuższe utrzymanie dzisiejszego stanu, niepodobna orzec kategorycznie. Rumunia, chociaż tak blisko Austryi położona, jest dla dziennikarstwa wiedeńskiego i peszteńskiego czasem daleko niedostępniejszą niż Turcya albo inne odległe państwo. Rachuby korespondentów, posiadających nawet cenne informacye, zawiodły już tyle razy, że teraz nie obudzają wielkiej otuchy w przyszłość najbliższą.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 28. grudnia.

Ż Zbliża się dzień rozpoczęcia procesu Ofenheima, mającego potrwać blisko miesiąc. W obec zajęcia, jakie ten proces wywoła, nie będzie od rzeczy przypomnieć czytelnikom jego przebieg. Znane są utyskiwania tyloletnie na zarząd kolei lwowsko-czerniowieckiej. Zniewoliły one ministerstwo handlu do rozpoczęcia śledztwa celem przekonania się o ile użalania publiczności i dziennikarstwa są usprawiedliwione. Dnia 14. września 1872 ministerstwo handlu zawezwało dyrekcyę tejże kolei, aby wytłumaczyć zechciała pewne nieregularności i niedostatki, jakie wykryło śledztwo. Już wówczas uważano rozpoczęcie śledztwa sądowo-karnego za rzecz możebną. Zamiast udzielenia odpowiedzi na zapytania ministerstwa handlu, p. Ofenheim na posiedzeniu Rady zawiadowczej d. 25. września 1872 miał mowę dość ciętą i pełną osobistych inkryminacyj przeciw p. ministrowi handlu i urzędnikom w temże ministerstwie. Nadto mowa ta okazała się nazajutrz d. 29. września w całej osnowie w dziennikach wiedeńskich, zwłaszcza w *Nowej Pressie*. W ten sposób zaostrzył się spór między ministerstwem handlu a jeneralną dyrekcyą kolei lwowsko-czerniowieckiej. W parę dni później zawieszono ruch pociągów pospiesznych na kolei czerniowieckiej i to w skutek sprawozdania namiestnictwa bukowińskiego o niebezpieczeństwie zagrażającem podróżnym. Dnia 4. października 1872 p. Ofenheim podał się do dymisyi jako dyrektor kolei czerniowieckiej, w d. 8. października nastąpiła sekwestracya kolei. W czasie zarządu tejże kolei przez sekwestratora zamianowanego z urzędu pokazało się, że zarząd dawniejszy dostarcza wiele materyału do śledztwa sądowo-karnego. Dnia 4. lipca 1873 ministerstwo handlu odstąpiło akta kolei czerniowieckiej wiedeńskiemu sądowi karnemu. Śledztwo toczyło się już przez 5 miesięcy, kiedy d. 16. grudnia sąd uwięził p. Ofenheima i dwóch wyższych urzędników kolejowych. Więzienie śledcze tych panów trwało do 14. lutego 1874; tegoż dnia wypuszczono ich na wolność za złożeniem kaucyi, która dla p. Ofenheima wynosi milion zł. Jest to może największa kaucya, jakiej kiedykolwiek w sądzie tutejszym żądano od obwinionego. Przeciw dwom urzędnikom pp. Ziffrowi i Liskowcowi prokuratorya nie występuje z oskarżeniem i ogranicza się tylko na osobie p. Ofenheima, który d. 4. stycznia stanie przed kratkami sądu karnego pod zarzutem zbrodni oszustwa (§§. 197, 200, 201 i 203 ustawy karnej). Śledztwo trwało około półtora roku, ale też było nader uciążliwem. Nietylko ze względu na obwinionego, ale i ze względu na licznych świadków proces ten bardzo będzie ciekawym. *Pester Lloyd* już d. 23. b. m. wydrukował akt oskarżenia, którego atoli tutejsze pisma powtórzyć niemają prawa, zanim nie przyjdzie do rozprawy ustnej. Jeden z tygodników politycznych, który powtórzył część aktu oskarżenia, został zabranym przez prokuratoryę.

Dziwiono się powszechnie, jakim sposobem *Nowa Presse* otrzymała wiadomość o wyroku w procesie hr. Arnima, zanim jeszcze wyrok ten był ogłoszonym w sali sądowej. Utrzymują, że sama redakcya tegoż pisma była wielce zdziwioną dostawszy ową depeszę z Berlina, obawiając się mistyfikacyi. Pokazało się później, że depesza pochodziła z niedyskrecyi. Obrońca Dr. Holtzendorf wyjeżdżając w sobotę d. 19. b. m. rano do Monachium dowiedział się o wyroku z ust prezydenta sądu berlińskiego i udzielił tej wiadomości hr. Arnimowi; ten wspomniał przed jednym z znajomych dziennikarzy o wyroku, a wnet dostała się wiadomość do Wiednia. Dziwić się tylko należy, że berlińskie bióro telegraficzne przyjęło podobną depeszę przed ogłoszeniem wyroku.

Przy tej sposobności warto przytoczyć przykład niezwykłej ruchliwości jednego z dziennikarzy wiedeńskich, wysłanego do Berlina jako sprawozdawca z procesu hr. Arnima. Dziennikarz ów, którego jeden z posłów naszych ochrzcił żartobliwem mianem *Spürhund*, znany zresztą z swej zręczności wywietrzania wiadomości politycznych, otrzymał zarówno ze swymi kolegami akt oskarżenia w dzień przed rozprawą, ale pod warunkiem, aby go nigdzie nie wydrukował przed dniem rozprawy. Dostawszy akt oskarżenia polecił czem prędzej na bióro telegraficzne w Berlinie, chcąc go zatelegrafować do Wiednia, lecz bióro telegraficzne miało ścisły rozkaz, aby przed rozpoczęciem rozprawy nie przyjmować żadnych depesz o akcie oskarżenia. Niezrażony tem niepowodzeniem jedzie nasz dziennikarz najbliższym pociągiem pospiesznym aż do następnej stacyi kolei żelaznej, aby ztamtąd odesłać depeszę a dowiedziawszy się, że wszystkie bióra telegraficzne w całych Prusiech otrzymały podobny zakaz, siada napowrót do wagonu i jedzie aż do Bodenbach na granicy austryackiej, wysyła depeszę do Wiednia bez najmniejszej przeszkody i wraca napowrót do Berlina. W ten sposób jeden dziennik wiedeński podał akt oskarżenia o dwanaście godzin pierwej, aniżeli inne pisma.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. Listopada 1874 roku.

(Dokończenie.)

Oznajmiono reprezentacyi m. Lwowa, iż skoro przyjdzie do skutku otwarcie czwartego gimnazyum z językiem wykładowym polskim, na którego utworzenie raczył zezwolić Najjaśniejszy Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 29go września b. r., Wydział krajowy pragnąc gminie m. Lwowa dopomódz, wypłaci jej jednorazowy zasiłek w kwocie 3000 złr. w. a. z funduszu dyspozycyjnego.

Na petycyę Towarzystwa bursy gimnazyalnej w Rzeszowie, odstąpioną przez Wys. Sejm, udzielono temuż Towarzystwu kwotę 500 złr. w. a. tytułem subwencyi na budowę domu bursowego.

Uchwalono odnieść się do koła poselskiego w Radzie państwa na ręce JW. Prezesa Grocholskiego w sprawie poparcia uchwały sejmowej wzywającej c. k. rząd o udzielenie subwencyi na budowę koleji wicynalnych w Galicyi.

Postanowiono wnieść przedstawienie do c. k. Ministeryum handlu przeciw zamierzonemu przeniesieniu siedziby Dyrekcyi ruchu koleji Arcyks. Albrechta do Wiednia.

Ustanowiono komitet budowy dla przyzwolonej przez Wysoki Sejm rekonstrukcyi drogi krajowej Przemysko-Sanockiej z Prałkowic do Olszan, złożony z JO. księcia Adama Sapiehy przewodniczącego i WW. Ignacego Frankowskiego i Władysława Mniszka, oraz dano dla komitetu tego instrukcyę. Kierownictwo techniczne tej budowy poruczono inżynierowi Lenieckiemu.

Zażądano deklaracyi od Wydziałów powiatowych Sądeckiego i Limanowskiego, czy na wypadek zastąpienia przewozu pod Kadczą mostem pod Gołkowicami, poniosą nadwyżkę kosztów, przenoszącą sumę ryczałtową na 37.000 złr. oznaczoną.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa z poparciem petycyi sejmowej mieszkańców powiatu żółkiewskiego i rawskiego o rekonstrukcyę gościńca rządowego ze Lwowa do Żółkwi.

Zamianowano p. Leona Wiśniewskiego inspektorem drogi krajowej Brzeżany-Złoczowskiej w powiecie złoczowskim a p. Tadeusza Henzla inspektorem I. i II. mili drogi kraj. Lwowsko-Rohatyńskiej.

Uregulowano okręgi inżynierów na powiaty: tarnopolski, stanisławowski i zaleszczycki, skutkiem czego utworzono ekspozyturę inżynierską w Buczaczu, której zawiadowstwo poruczono pomocnikowi inżyniera zaleszczyckiego p. Aleksandrowi Zielińskiemu.

Zarządzono sporządzenie dla całej służby drogowej na prowincyi, tabel kwalifikacyjnych i unormowano tychże prowadzenie.

Zatwierdzono oferty na dzierżawę myt: Rejtmana w Spilczynie, Mikulskiego i spółki w Bieśniku, Kracha i Bergsteina w Tuszowie i Aunopolu, Kaufmana w Miechocinie, Degena w Gładyszowie, Sobla w Ropicy ruskiej, nareszcie zbiorową ofertę Jakóba Bindera na 9 stacyj mytniczych przy drogach krajowych Bełzecko-Jarosławskiej i Żółkiewsko-Mostowskiej.

Polecono rozpisanie czwartej licytacyi na dzierżawę myta w Koniecznej.

Upoważniono Wydział pow. w Rohatynie do zawarcia kontraktu o dzierżawę myt w Zalipiu, Podkamieniu i Demianowie z Markiem Horuikiem, jeżeli wszystkie podane warunki przyjmie, w przeciwnym zaś razie z Berlem Schwarzbrandem.

Udano się do c. k. Namiestnictwa w sprawie orzeczenia c. k. starosty tarnowskiego, uwalniającego fury z materyałem do budowy kolei Tarnowsko-Leluchowskiej od opłat mytniczych na drogach powiatowych.

W celu unormowania na przyszłość udzielania subwencyi z funduszu krajowego dla dróg powiatowych i gminnych, wydano w myśl uchwały sejmowej okólnik pouczający, jaki mają odtąd być przedkładane Wydziałowi krajowemu przy podaniach o subwencye, wyjaśnienia umożliwiające ścisłe przestrzeganie postanowienia §. 18. ust. dróg.

---

po wszystkich twarzach czytać zgaśnięcie roztérek domowych. — Pierwszy raz wszystkich generałów naszych, wszystkie Polki widziałem; słowem tego orszaku nie widziano przedtem. Serce nasze bije nieśmiertelnie. Kiedyś ustnie chciałbym Ci to opowiedzieć — a pewno nigdy wrażenia nie zapomnę. Co do mnie, tylko by cię wprowadzić w pojęcie stanu duszy i serca mojego, kiedym rzucił garść ziemi, chcąc sam jeden uciec gdzieś daleko, w jakąś pustkę goni mnie Adam i mówi: „Z woli nieboszczki masz pójść ze mną; ona mi nakazała, bym z Tobą resztę dnia tego spędził"... Czujesz to sam, mój drogi, że opisać Ci czucia i stanu mego nie ma podobieństwa."

Na pogrzebie zapytywali pana Henryka o Ujejskiego Bohdan Zaleski i książę Witold Czartoryski. „Wziąłem to — mówi — za widoczne napomnienie mego czy lenistwa, czy tchórzostwa w niepisaniu do Ciebie. Zawstydziłem się, nie mogąc ich zaspokoić, a teraz przepraszam, i postanawiam jak przy spowiedzi, strzedz się tego grzechu więcej śmiertelnego, aniżeli ma minę."

Prawdziwie po kozacku pisze w swoich listach *de omnibus rebus*, bez porządku, bez ładu, jak gdyby ulegając przesuwającym się po głowie wrażeniom — a zawsze z zakrojem barwnego i oryginalnego humoru.

Pragnąłby się dowiedzieć *z duszy, z serca*, co się dzieje ze znajomymi jego z Galicyi, donosi o paryskich znajomościach Ujejskiego i o osobie, tą razą obszerniej niż zwykle — skarżąc się na nudne i uciążliwe dla siebie zajęcie, wzdychając do sielskiego życia na wsi i w polu.

— Górecki chory, Goszczyński żyje. Co do mnie, zawsze byłem skłonny do włóczęgi, a niestety chciałbym teraz goręcej, niż kiedykolwiek wyrwać się na obszar z Paryża, lecz dotąd to niepodobna i zawsze ochocie i nadziejom jakaś przeszkoda nowa się zjawi.. Pracuję w temże samem jeszcze miejscu, lecz mam zatrudnienie ciężkie i nudne, bo mechaniki zawsze nienawidziłem. Tu ludzie nie okuci lecz przykuci do żelaza. Przypomina mi się Twoja do pługa chęć. Pasterstwo, rola, to błogosławione trudy. Teraz szanowni Żydzi (mowa o przedsiębiorcach kolei), którym 18 lat paliłem w grubie, sprzedali moje piekło — więc może wypadnie zostać z francuzkiem *remerciment*, co się na polskie najlepiej tłómaczy: pójść z torbą. Lękam się tylko przykrości, na nowo przyuczać się do nowej służby, bo to tak samo jak na nowo tułactwo rozpoczynać. Pierwszą razą ruszyłem w świat wesoło, jak młody żóraw z gniazda. Gdym trzecią razą wracał do Francyi, nigdy tak smutnym i nieszczęśliwym nie byłem; zawszebym wolał wyruszyć już bez powrotu. Nasi z Kalifornii wracają — nudzi się im tam, lecz przynoszą ciężkie ślady, ślady cierpienia na sobie, czy to klimatu, czy może żądza złota tak im twarze wykrzywia aż strach. Słowem, że wszędzie ciasno. My tu gotujemy się na lepsze; napisz mi, co Twoje serce rokuje. Kiedy Adamowej, gotującej się do śmierci, powiedziano, że Mikołaj umarł, z uśmiechem szepnęła do ucha męża: „To dziwno, że ja pierwsza z was z nim się zobaczę." Czy też nie widzisz jakiego podobieństwa, abyśmy my mogli kiedy cię zobaczyć?... lecz na ziemi i to galicyjskiej. Nam po tylu tęsknotach potrzeba koniecznie takich wakacyi; o niczem więcej nie dumamy, nie gadamy. Ach, kochany, drogi Kornelu, całuję Ciebie wraz z całą Twą drużyną najserdeczniej.

Udzielono 400 zł. subwencyi Wydziałowi pow. w Turce dla drogi powiat. Lutowisko-Ustrzyckiej.

Zatwierdzono oferty gmin: Nozdrzca, Grabownicy i Jabłonki na dostawę szutru w roku 1875 dla drogi krajowej Sanocko-Rzeszowskiej w oddziale brzozowskim.

Załatwiono 7 rekursów w sprawach drogowych, przeważnie w sporach o zajęcie publicznych dróg gminnych przez zaoranie lub zamknięcie komunikacyi.

Zatwierdzono prowizorycznego ordynaryusza szpitalu powszechnego w Drohobyczu dra Wiktora Lachowskiego na posadzie lekarza tegoż szpitalu z roczną remuneracyą 300 zł.

Zatwierdzono spóźnione budżety na rok 1874 dla szpitali powszechnych: w Brodach, Rzeszowie i Samborze.

Na pokrycie wydatków spowodowanych budową nowego budynku szpitalnego w Przemyślu, udzielono tamtejszej zwierzchności gminnej zaliczki w kwocie 3000 zł. na rachunek przysłanej do dewinkulacyi renty państwowej.

W skutek przedstawienia inspektora szpitali i wystosowanej do Wysokiego Sejmu petycyi reprezentacyi powiatowej w Sokalu o założenie szpitalu w tem mieście, Wydział krajowy oświadczając Wydziałowi powiatowemu, że zakładanie szpitali prowincyonalnych, nie może się odbywać kosztem funduszu krajowego, wezwał go do inicyatywy w tym kierunku, ażeby reprezentancya powiatowa, gmina miasta Sokala, okoliczne gminy i obszary dworskie oświadczyły gotowość do ofiar na utworzenie takiego zakładu, poczem dopiero można będzie odwołać się do pomocy kraju, a mianowicie zażądać uznania szpitalu za powszechny i zabezpieczenia mu wszelkich korzyści ztąd wypływających.

Celem uporządkowania stosunków szpitalu powszechnego w Tarnowie.

1) Wystosowano odezwę do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie z prośbą o energiczne zajęcie się tą sprawą, ażeby szkoda wyrządzona funduszom szpitalnym przez liczne sprzeniewierzenia powetowaną została z majątku uwięzionych sprawców nadużyć;

2) Wezwano komisyę instytutu ubogich i chorych w Tarnowie do objawienia stanowczej opinii o przedłożonym jej projekcie oddzielenia funduszu szpitalnego od funduszu ubogich;

3) Upoważniono tę komisyę do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 10 tysięcy na zaspokojenie długów szpitalnych;

4) Wystosowano do c. k. Namiestnictwa odezwę w sprawie podwyższenia taksy szpitalnej na 60 cent. od osób dorosłych, a 35 od dzieci do lat siedmiu;

5) Uregulowano zwrot zaliczek pobranych z funduszu krajowego, — nakoniec;

6) Poruczono szpital na czas okresu przejściowego opiece i dozorowi Prezesa tamtejszej Rady pow. Wgo Józefa Męcińskiego, wzywając go do wglądnięcia w stosunki szpitalne i przedłożenia swoich spostrzeżeń wraz z wnioskami.

Z powodu zwinięcia z początkiem bież. roku szkolnego, klinik przy szpitalu powszechnym we Lwowie zarządzono połączenie pojedynczych oddziałów klinicznych t. j. chirurgicznego i wewnętrznego z takiemiż oddziałami szpitalnemi. Przy tych oddziałach umieszczono byłych asystentów klinicznych Dr. Szmitowskiego i Szeparowicza, jako pomocników z płacami sekundaryuszów.

Udzielono w skutek uchwały Wys. Sejmu z 25. Września 1874 petycyę Rady pow. Kolbuszowskiej o podwyższenie cen podwodowych c. k. Namiestnictwu, wskazując na dawniejsze swe odezwy przedstawiające potrzebę takiego podwyższenia.

W skutek uchwały Wys Sejmu z 9. Października 1874 odstąpił Wydział kraj. petycyę Stefana Kosyka o ukaranie zabójstwa jego syna c. k. sądowi wyższemu we Lwowie do stosownego urzędowania.

We Lwowie dnia 15. Grudnia 1874 r.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Niedawno pojawił się szósty zeszyt przeglądu statystycznego stosunków austryackich zakładów karnych, wydawany od kilku lat przez ministerstwo sprawiedliwości. Zeszyt ten obejmuje r. 1873. W tym roku była taka sama liczba zakładów karnych, jak w r. 1872, to jest dwanaście zakładów karnych dla mężczyzn a sześć dla kobiet, prócz tego oddano do użytku nowowybudowane więzienie w Stein z 348 osobnemi celami a w Karthaus nowowybudowane więzienie z 63 celami, tak, że obecnie łącznie z więzieniem w Karlau, wybudowanem w r. 1872 a podzielonem na małe cele, mamy w Austryi trzy więzienia z 663 odosobnionemi celami. We wszystkich więzieniach austryackich było w r. 1873 ogółem 15.104 więźniów; w r. 1872 było ich ogółem 14.589 a więc o 515 mniej niż w r. 1873. Prócz tego było przy końcu 1873 roku 1620 takich więźniów, którzy dla braku miejsca w domach karnych, odsiadywali karę w więzieniach śledczych. Liczba więźniów wzmaga się z każdym rokiem; fakt ten łącznie z tą okolicznością, że stopniowo będą musiały być w życie wprowadzone odosobnione więzienia, (*Einzelnhaft*) zmusza do rozszerzenia już istniejących i do budowy nowych zakładów karnych. Co do stosunku płci, wypada z powyżej przytoczonej ogólnej liczby więźniów 84·6 % na mężczyzn w wieku pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Co do stanu cywilnego była w powyższej liczbie ogólnej zaledwie jedna czwarta część żonatych; reszta więźniów było stanu wolnego; jest to poniekąd dowodem, że życie familijne wpływa na większą moralność. — Liczba takich zbrodniarzy, którzy po odsiedzeniu kary, popełnili znowu jakiś czyn karygodny, co do mężczyzn pozostała taka sama jak w r. 1872, co do kobiet zaś zmniejszyła się o 3%.

Co do rodzaju zbrodni wzmogła się liczba zbrodni popełnionych z chciwości i przeciw obyczajności, a zmniejszyła się liczba zbrodni politycznych i przeciw bezpieczeństwu życia i ciała.

Liczba ułaskawionych wynosiła w 1872 r. 6 % z cyfry ogólnej, w 1873 roku zaś 10%.

W r. 1873 zmniejszyła się liczba więźniów w nauce szkolnej udział biorących a to przeważnie dla tego, ponieważ odstawiono do więzień bardzo znaczny procent zbrodniarzy nieposiadających nauk elementarnych.

Mniej zadowalniającym był stan zdrowotny w więzieniach; przypisać to należy głównie tej okoliczności, że w niektórych zakładach karnych panowały epidemie, jak n. p. ospa, cholera i t. d. Natomiast był zadowalniający stan zdrowotny w więzieniach o celach odosobnionych. Z liczby 720 więźniów umarło tylko dwóch i to wskutek samobójstwa, popełnionego zaraz w pierwszych dniach zamknięcia.

Karność pomiędzy uwięzionymi mężczyznami była lepszą w r. 1873 niż w r. 1872; w zakładach karnych dla kobiet musiano zaostrzyć postępowanie dyscyplinarne. Najwięcej reuitentów było w więzieniach w Neudorf i Lankowitz.

Koszta utrzymania zakładów karnych wynosiły w 1873 r 2,221.551 zł. (nie licząc w tę kwotę wydatków na budowę nowych więzień) o 165.411 zł. więcej niż w r. 1872. Po odtrąceniu kwoty 564.658 zł., t. j. rzeczywistych dochodów zakładów karnych, musiało państwo dopłacić na utrzymanie tych zakładów 1,656.893 zł. Utrzymanie jednego więźnia kosztowało w r. 1873 rocznie 206 zł. 84 cent. czyli dziennie 56·7 centów. W r. 1868 kosztowało utrzymanie jednego więźnia 157 zł. 68 cent. czyli dziennie 43·2 cent.

— *Centralblatt* donosi, a *Wiener Ztg.* powtarza, że ze strony kompetentnej podniesiono ważne zarzuty co do budowy linii Stryj-Stanisławów kolei Arcyksięcia Albrechta pod względem techniczno-policyjnym i że dla tego niemożna oznaczyć dnia, w którym kolej ta oddaną zostanie do użytku publicznego. Ministerstwo handlu zatwierdziło dnia 5go grudnia 1874 r. odległość poszczególnych stacyj kolei Arcyksięcia Albrechta do Lwowa, czyli t. z. miloskaz, (*Meilenzeiger*) Według niego wynosi odległość Nawaryi od Lwowa 2·038 mil. Szczerca 3·46 mil, Mikołajowa 5·878 mil, Bilcza 7·706 mil, Uherska 8·846 mil, Stryja 9·882 mil, Muszyna 11·756 mil, Bolechowa 13·69 mil, Doliny 14·753 mil, Krechowic 16·628 mil, Kałusza 18·49 mil, Bednarowa 20·339 mil, Ciężowa 21·918 mil, Stanisławowa 24·048 mil.

— W listopadzie b. r. przewieziono na wszystkich kolejach austryacko węgierskich, mających razem 2099·19 mil długości — ogółem 2,738.763 osób i 64,164.611 cłowych centnarów frachtów. W listopadzie 1874 r. wynosił w przecięciu dochód z jednej mili 7507 zł., w listopadzie 1873 r. zaś 7700 zł.; w listopadzie roku bieżącego zmniejszył się więc dochód o 193 zł. czyli o 2·51%.

— Ciekawym jest wykaz sum eskontowanych w ciągu upłynionego roku 1873 w całej Austryi. Suma ta wynosi 495,676.000 zł.; z sumy tej przypada na sam Wiedeń 233,091.000 zł., na Węgry 70,117.400 zł., na przedlitawskie kraje 77,674.500 zł., na austryackie kasy Oszczędności 31,721.800 zł., na węgierskie kasy oszczędności 62,952.000 zł. i t. d. Z galicyjskich banków, bank dla handlu i przemysłu w Krakowie eskontował 122.500 zł., (w r. 1872 350.700 zł., w r. 1871 341.500 zł.), galicyjski bank hipoteczny 1,683.600 zł., (w r. 1872 2,530.600 zł., w r. 1871 zł. 2,030.100), galicyjski bank kredytowy 410.100 zł. i t. d.

Niemcy. W ostatnich czasach nastąpił uwagi godny zwrot w polityce Niemiec wobec Hiszpanii, zwrot, którego wymownym objawem zewnętrznym jest odwołanie dwóch łodzi kanonierskich, wysłanych jak wiadomo w celu utrudnienia dowozu broni dla karlistów. Już i inspirowane organa prasy niemieckiej zmieniły ton w kwestyi hiszpańskiej i jeżeli nie przestały wyrażać się nieprzyjaźnie i pogardliwie o karlistach, to przynajmniej wobec dzisiejszego rządu madryckiego zachowują chłodną obojętność. Odpowiedź rządu francuskiego na memoryał hiszpański znajduje w tych dziennikach przedmiotowe ocenienie; uznają one, że Francya uczyniła zupełnie zadość obowiązkom swoim międzynarodowym i że nie można jej czynić odpowiedzialną za wlokące się w nieskończoność powstanie karlistowskie. Jako dalszy symptom tej zmiany usposobienia w Niemczech uważać można także wyjazd hr. Hatzfelda, ambasadora niemieckiego z Madrytu. Wprawdzie dyplomata ten wyjechał tylko za urlopem, ale wyjazd ten zbiegł się jakoś dziwnie z odwołaniem łodzi „Albatros“ i „Nautilius“, i zbiorową manifestacyą grandów hiszpańskich na rzecz księcia Alfonsa, syna Izabelli. Berliński korespondent *A. Allg. Ztg.* wnioskuje ztąd, że koła rządowe w Berlinie upatrują w przywróceniu monarchii z księciem Asturyi na czele najbardziej pożądane rozwiązanie kwestyi hiszpańskiej.

— Lasker, ów ubóstwiony filar stronnictwa rządowego w parlamencie, stracił wskutek postawy swej w sprawie ks. Majunke, łaskę u niektórych organów półurzędowych. Jeden z nich posuwa się do tego, że wyrzuca Laskerowi żydowskie pochodzenie, odmawia mu władzy panowania nad sobą i powiada, że przyjaźń jego bywa czasami uciążliwą dla kanclerza.

— Korespondent berliński *Köln. Ztg.* donosi jako o rzeczy pewnej, że obrońcy hr. Arnima zaniechali stanowczo myśli apelowania od wyroku, wydanego w znanym procesie przez sąd miejski w Berlinie.

— Wedle *Pfälzer Ztg.* zawierają owe kościelno-polityczne depesze Bismarcka które tak ściśle otoczone są tajemnicą, plan następujący: Po śmierci Piusa IX. książę Bismarck wspólnie z rządem włoskim osadzą kardynała Hohenlohego na tronie papieskim. Hohenlohe będzie musiał wprzód oczywiście poczynić pewne koncesye, mianowicie uchylić dekreta Soboru watykańskiego, uznać niemieckie ustawy kościelne i zrzec się stanowczo świeckiej władzy. Kardynał ten zgodzi się prawdopodobnie na wszystko. Austryą będzie szachować Rossya a przeciw Francyi ustawione zostaną korpusy wojsk pod Metzem i Miluzą. Tym sposobem sprowadzoną zostanie schizma w kościele katolickim a na jej podstawie wzniesioną zostanie narodowy kościół niemiecki, który oderwany od Rzymu, podda się woli wszechwładnego państwa. Wedle paryskiej depeszy *Köln. Ztg.* ma zresztą wkrótce już nastąpić ogłoszenie depesz kościelnych.

— W Stuttgarcie aresztowano 23. b. m. dwóch dyrektorów Grafa i Kühnego i prokurystę Bluma wirtembergskiego banku komisyjnego. Powodem aresztowania była denuncyacya niejakiego Fromherza, agenta banku fryburskiego, który oskarżony przez dyrekcyę banku o defraudacyę znacznych sum pieniężnych i w skutek tego uwięziony, poczynił z zemsty tak kompromitujące zeznania przeciw dyrekcyi banku, że prokuratorya badeńska uważała za rzecz konieczną zawiadomić o tem prokuratoryę wirtemberską. O ile dotąd wiadomo nie istnieją przeciw aresztowanym żadne poszlaki zbrodni, a powody aresztowania leżeć mają wyłącznie w złem prowadzeniu interesów bankowych, ztąd też rada nadzorcza postanowiła wystosować protest i zażądać otwarcia napowrót czynności bankowych oczywiście pod kontrolą sądu. Między publicznością utrzymuje się przekonanie, że w całej tej sprawie zawiść i prywata innych instytutów pieniężnych ważną odegrała rolę.

Francya. *Soir* donosi, że marszałek Mac-Mahon zaprosił 24. b. m. wszystkich komendantów korpusów na konferencyę i wyjaśnił im różnicę, jaka zachodzi między zapatrywaniami komissyi wojskowej a ministra wojny w sprawie tworzenia batalionów. Marszałek życzył sobie usłyszeć zdanie w tej mierze ludzi fachowych. Komendanci korpusów oświadczyli jednogłośnie, iż wobec dzisiejszego stanu armii nie podobna odmawiać rządowi prawa tworzenia batalionów z sześciu lub czterech kompanij, w miarę, jak to uzna za stosowne. Rząd powinien więc obstawać energicznie przy tem uprawnieniu.

— O zachowaniu się gabinetu wobec wniosku wybrania komissyi parlamentarnej do zbadania wyboru Bourgoinga pisze klerykalny *Univers*: „Rząd zdradził ponownie swą niemoc; bądź co bądź był on w tej sprawie zaangażowany, powinien przeto zająć stanowczą postawę; wymagały tego zarówno obowiązek jak godność. Lecz jak mało potrzeba, ażeby sprowadzić przesilenie gabinetowe, które znów mogłoby bardzo łatwo sprowadzić kryzys rządową. To było powodem, dla którego minister sprawiedliwości oświadczył, iż rząd chce w tej kwestyi zająć stanowisko neutralne. Było to może przebiegłem, lecz nie było w tem ani godności ani powagi!“

— Z Paryża donoszą 26. b. m. do *Gaz kol.*: Bourgoing oświadczył na zebraniu deputowanych bonapartystowskich, iż gotów jest złożyć mandat deputowanego zgromadzenia narodowego. Marszałek Canrobert przyjął kandydaturę bonapartystowską w departamencie Lot.

— W sali teatru du Chatelet odbyła się 25. b. m. piękna uroczystość; rozdawano tam upominki świąteczne dzieciom alzacko-lotaryńskim. W tym celu sprowadzono z Wogezów olbrzymią wichę, ustawiono ją w środku sali, a na gałęziach zawieszono mnóstwo najrozmaitszych podarunków a między innemi nawet dwa szaspoty. Liczba dzieci, które obdarowano upominkami wynosiła 2000. Uroczystość tę urządziła *Association general d'Alsace-Lorraine*. Na uroczystość przybyło wielu deputowanych Zgromadzenia narodowego a między innymi Thiers i Gambetta. Kilku członków urządzających tę uroczystość miało stosowne przemowy, w których wyrażono życzenie, ażeby „zaanektowane“ te prowincye jak najprędzej powróciły do Francyi. *Rép. Fran.* poświęca tej uroczystości artykuł wstępny, w którym pisze między innemi: „Wielkie dzieci (Alzacyi i Lotaryngii), dzieci które w paryskich szkołach ku chwale swojej ojczyzny odznaczyły się, otrzymały pożyteczne podarunki: książki i broń, podwójną oznakę męskiego wychowania, którą krajowi koniecznie dać potrzeba, jeżeli Francya ma być godną rangi, jaka się jej między narodami należy. Cały świat uczy się; wszyscy są żołnierzami! Program ten odrodzenia był widocznie uwzględniony przy rozdawaniu upominków młodej generacyi Alzatczyków i Lotaryńczyków. Uroczystość ta, która przejmuje wszystkich tak głęboką radością a kryje w sobie tak wielką żałobę, utrzyma się wiecznie a nie wątpimy, że żałoba nasza nie pozostanie bez skutków.“

— *Bien Public* donosi, że w Paryżu pojawiła się broszura polityczna pod tytułem: *Notre drapeau* (nasz sztandar) i że autorem jej jest przywódzca stronnictwa bonapartystowskiego Rouher.

— Z Paryża donoszą, że 26. b. m. odbyła się rada ministrów, na której zastanawiano się, czy nie należałoby użyć obecnych feryj parlamentarnych na częściowe odnowienie gabinetu. W kołach rządowych występują dwa prądy: jeden żąda utworzenia takiego gabinetu, któryby po feryach zażądał od Izby stanowczo załatwienia ustaw konstytucyjnych; drudzy doradzają utrzymania stanu obecnego.

Włochy. Na jednem z ostatnich posiedzeń parlamentu, przedłożył minister spraw wewnętrznych Izbie projekt ustawy o przywróceniu spokojności publicznej w kraju. Do projektu tego dołączone jest statystyczne zestawienie zbrodni, popełnionych we Włoszech w ciągu ostatniego trzechlecia. Dodatek ten jest tego rodzaju, że usprawiedliwia najzupełniej proponowane przez rząd środki wyjątkowe. Wedle tego zestawienia było we Włoszech w roku 1872 2080 wypadków morderstwa i zabójstwa, 37.355 ciężkiego uszkodzenia ciała, 4605 rabunków i rozbojów i 69.524 kradzieży. W r. 1873 zmniejszyła się wprawdzie liczba wypadków kryminalnych na 1855 morderstw i zabójstw, 1415 napadów rozbójniczych, 31.717 skaleczeń, 3092 rabunków i 55.137 kradzieży — zwiększyła się jednak znowu w ciągu trzech pierwszych kwartałów roku bieżącego. Nowa ustawa ma głównie na celu umożliwić policyi aresztowania osób podejrzanych, chociażby nie zachodziły przeciw nim dostateczne poszlaki prawne. Pierwszy artykuł nowej ustawy brzmi: „Rząd królewski jest upoważnionym do zastosowywania postanowień niniejszej ustawy we wszystkich tych prowincyach i gminach królestwa, gdzie bezpieczeństwo publiczne zakłócone jest częstemi wypadkami morderstwa, zabójstwa i gwałtu, gdzie grasują bandy rabusiów, morderców i złodziei, lub istnieją związki t. z. *Camorra* i *Maffia*, które zagrażają życiu i mieniu“.

Rossya. *St. Petersburger Ztg.* donosi, że dla zbadania powodów i sprawców rozruchów między studentami tej akademii, mianowana była komisya specyalna złożona z prezesa akademii J. Czystowicza, profesorów Jungego i Landcerta, pełnomocnika ministra wojny jenerała Brocka, oraz rzeczywistego radzcy stanu Kołyszkina. W skutek sprawozdania tej komissyi, minister wojny, pod którego zarządem znajduje się akademia, dnia 18. (30.) listopada wydał następujący rozkaz dzienny: Okazuje się z doniesienia komisyi śledczej, że komisya nie

zdołała wykryć podżegaczy i głównych sprawców rozruchów zaszłych w akademii; a ponieważ obwinieni przez nią studenci nie są winniejsi od większości innych, którzy brali udział w nieporządkach i pozostali nieznani, przeto za karę dla studentów obwinionych przez komisyę należy uważać trzymanie ich w więzieniu prewencyjnem, z zastrzeżeniem, iż będą się nadal znajdowali pod szczególnym nadzorem inspektorów i z pogróżką, iż będą niezwłocznie wydaleni z akademii, jeżli raz jeszcze wezmą udział w czynnościach niedozwolonych. Prócz tego śledztwo stanowczo wykryło, że w akademii znajdują się studenci nie chodzący na żadne lekcye: polecam przeto konferencyi powziąć postanowienie względem pozostawienia takich studentów nadal w akademii. Ze szczerych zeznań wszystkich badanych studentów z przykrością się przekonałem, że niegodne ich postępki przeciwko jednemu z profesorów były wywołane jedynie podżeganiem prasy i polemiką toczoną między profesorami. Z żalem przeto zmuszony jestem donieść do najwyższej wiadomości o takim sposobie postępowania profesorów. Władzy akademickiej zalecam pilniej niż dotąd śledzić postępowanie studentów, i w razie nowych zamieszek przedsięwziąć energiczne środki.

Petersb. Wiad. podając powyższe szczegóły, dodaje, iż konferencyą akademicką zamknięto, a obowiązki i tymczasowy zarząd akademii zlano na komisyę specyalną.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w sobotę dnia 2. stycznia b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Budżety na rok 1875. Sprawozd pp. radni Groman, Dr. Semilski i Dr. Zuker.

* **Zmowa dorożkarska.** W ciągu dnia wczorajszego uwięziła c. k. policya 34 woźniców dorożkarskich i trzech właścicieli dorożek. Słudzy dorożkarscy wałęsając się po szynkach napadali kursujące po mieście prywatne podwody chcąc ich zniewolić do zaprzestania jazdy; niektórzy z tych zuchwałych napastników uzbrojeni byli w kije. Właścicieli dorożek aresztowano za przecinanie powrozów u dorożek, którzy uchylić się chcieli od zmowy. Wieczorem wczoraj kursowało już kilka dorożek pod osłoną straży policyjnej. Dziś rano część dorożkarzy stanęła w skutek wezwania policyi do pociągów na dworcu kolei Karola Ludwika.

— **Z widowiska** danego dnia 25. grudnia b. r. w cyrku p. Józefa Derssina wpłynęła na dochód funduszu kalek św. Łazarza kwota 50 złr. w. a., za którą Prezydent miasta Lwowa składa podziękowanie p. dyrektorowi cyrku.

— **W teatrze** na Nowy rok przedstawioną będzie niegrana dawno na scenie lwowskiej komedya Antoniego Małeckiego *Wieniec grochowy.*

— **Przyszłe zapusty** liczą wszystkiego 34 dni, należą przeto do najkrótszych w bieżącem stuleciu. Rok 1875 i z tego względu także będzie osobliwszym, że nie przypada w nim ani jedno zaćmienie księżyca. Z dwojga zaćmień słonecznych w roku 1875, które dla astronomów będą nader zajmującemi, żadne nie będzie widzialnem w Europie.

— **O przytrzymaniu porucznika Basslera** w Nowym Jorku, takich szczegółów dowiaduje się wiedeński *Fremdbl.*: Bassler, który — jak wiadomo — pod koniec sierpnia sprzeniewierzył z kasy pułkowej w Wiedniu kwotę 27.500 złr., przybywszy „szczęśliwie“ do Nowego Jorku, spotkał się tam na ulicy z byłym kadetem wojska austryackiego, którego znał z Wiednia. Kadet ten jest w Nowym Jorku komisantem pewnego banku, otóż gdy Bassler w tym samym banku chciał zmieniać losy wartości 14.000 złr., spowodował uwięzienie go za pośrednictwem konsulatu austryackiego. Było to dnia 7. grudnia; we dwa tygodnie później Bassler przystawiony został do Wiednia.

— **Sprzeniewierzenie.** Poborca podatkowy w Pottenstein w Dolnej Austryi, nazwiskiem Karol Held, ścigany jest sądownie o sprzeniewierzenie z kasy skarbowej kwoty 2.243 złr.

— **W kopalniach srebra** w Przybramie, w Czechach, pracuje obecnie 4.500 robotników. Wydobyto z nich w ubiegłym roku 40.751 funtów srebra i 58.346 centnarów ołowiu. Czysty dochód wynosił 693.414 złr.

— **Najnowsza etykieta turecka.** Korespondent *Levant Heralda* z Kandii donosi, że nowomianowany gubernator Betymu rządy swe od tego rozpoczął, iż każdemu zgłaszającemu się o audyencyę stawać każe przed sobą w obuwiu Adamowem, czyli po prostu na bosaka. Buty muszą zostawiać Kandyoci w przedpokoju Eddema baszy, (takie jest miano satrapy Betymu.)

— **Parowiec,** który zgorzał na morzu w drodze z Jokohamy do Hong-Kongu, *Japan* (a nie jak mylnie donoszono pierwotnie *Pacific*), był własnością Towarzystwa żeglugi Pacific; z nieszczęśliwej osady ocalał jedynie kapitan oraz kilku podróżnych i majtków, zginęło zaś do 400 Chińczyków robotników, lekarz okrętowy i wielu majtków. Ogień powstał z kotła parowego około 11 g. przed północą, a nad ranem już wszystko było stracone.

— **Córka ambasadora niemieckiego** przy Porcie Ottomańskiej, br. Werthera, jak się *Union* dowiaduje z Konstantynopola przyjęła wyznanie katolickie.

— **Na gwiazdkę** przysłał cesarz Birmanu królowi Wiktorowi Emanuelowi parę młodych słoniów, które właśnie w zeszłym tygodniu stanęły w przystani neapolitańskiej.

† **Lord Romilly,** par Anglii, jeden z pierwszych dostojników pomiędzy doradcami korony angielskiej, zmarł przed kilku dniami w Londynie przeżywszy lat 72. Romilly pochodził z rodziny Hugenockiej, która przed wiekami chroniąc się przed prześladowaniem we Francyi osiadła w Anglii.

— **Obawiają się powodzi** w Paryżu, skutkiem bowiem nagłej odwilży po niedawnych ogromnych zamieciach śnieżnych mocno wezbrały rzeki.

— **O potwornej zbrodni** donosi *Czern. Ztg.* W nocy na 25. b. m. we włości bukowińskiej Słobodzia-Ropcze zamordowaną została włościanka Korostyńska wraz z trojgiem dzieci pod nieobecność w domu męża. Morderca dla zatarcia śladów zbrodni podpalił chatę, lecz we wsi wcześnie spostrzeżono ogień i stłumiono go nim ogarnął całą chatę. Podejrzanym o popełnienie tego poczwórnego morderstwa jest żyd z Wołczyniec, którego sąd ściga. Oprócz pościeli i odzieży morderca po wyłamaniu skrzyni zrabował 110 złr. w gotówce.

— **Ażeby dać pojęcie o nawałnicach śnieżnych,** które przed świętami przez kilka dni zasypywały całą środkową Europę, przytaczamy jeszcze następujące szczegóły: Wszystkie drogi żelazne w około Wiednia wśród największych wysileń musiano odmiatać dniem i nocą, gdyż zaledwie oczyszczono je ze śniegu, wiatr z pola wnet ścielił na nich świeże zaspy. Robotnicy okropnie cierpieli od zawieruchy. Pługi śnieżne nie wiele mogły zaradzić potrzebie. Nad oczyszczeniem drogi żelaznej Północnej pracowało 9.000 robotników; Północno-zachodniej i Państwowej po 5.000. Przez cały dzień 23. a po części i 24 b. m. Wiedeń był zupełnie odcięty od świata, na czem zwłaszcza ruch handlowy ucierpiał niezmiernie. — W szwajcarskim kantonie Wallis spadły śniegi na 10 stóp wysoko, przerwały wszelką komunikacyę i poobalały budynki. Strażnik na stacyi górskiej Eggischhorn wchodzić i wychodzić musi ze swego mieszkania oknem na wieży w wysokości czwartego piąterka. W niektórych zasypanych śniegiem włościach zabrakło już soli i wody dla bydła.

— **Jeden z weteranów armii Napoleona I.,** francuski pułkownik jazdy August Robert de Rostang, zmarł w tych dniach w Paryżu. Po bitwie pod Wagram własnoręcznie przez cesarza ozdobiony został krzyżem legii honorowej; następnie dostawszy się do niewoli rossyjskiej w drodze do Syberyi zbiegł, powrócił do swej armii i brał jeszcze udział w bitwie pod Lipskiem. Skutkiem odniesionych w tej bitwie ran musiał później opuścić służbę wojskową.

— **Dziennikarstwo angielskie** w obec społeczeństwa swego lepiej bezwątpienia spełnia w każdym kierunku swe zadanie, niż którekolwiek z kontynentalnych. Świeżo wszystkie poważne dzienniki londyńskie jednomyślnie wyraziły zgorszenie z powodu nadużyć jakie zdarzają się coraz częściej na scenach londyńskich, mianowicie co do przyzwoitości kostiumów i tańców. Pod wpływem tych poważnych głosów lord podkomorzy markiz Hereford, do którego juryzdykcyi należą teatra, rozesłał do dyrekcyj wszystkich scen okólnik, wzywający je do wystrzegania się wszelkich tego rodzaju nadużyć pod rygorem prawnym, który posunięty być może aż do zamknięcia teatru.

— **Z życia Indyan amerykańskich** pewien oficer Stanów Zjednoczonych z Arizony podaje następujący obrazek, którego naocznym był świadkiem: Umarł naczelnik plemienia Apache, Cochise, prawdopodobnie skutkiem nadmiernego używania piwa indyjskiego, tak zwanego *Siz-win.* Zwłoki zmarłego, umyte i pomalowane w przeróżne emblemata wojenne, złożono na ulubionym koniu nieboszczyka, a jeden z podrzędnych przywódców plemienia podtrzymywał je z tyłu. Czterej inni pomniejsi naczelnicy szli na czele orszaku żałobnego, podczas gdy rodzina i przyjaciele zmarłego postępowali za zwłokami. W tym porządku orszak żałobny, któremu towarzyszył tłum Indyan, poruszał się mil 12 aż do grobu, wielkiej jamy w ziemi, wyścielonej wełnianemi kocami. Zwłoki zawinięto osobno we dwa koce wełniane, które ważyły 40 funtów i tym celem złożone zostały w darze przez kolonistów, wyrabiających i dostarczających tego rodzaju przedmioty dla plemienia Apache'ów. W takiem spowiciu złożono ciało nieboszczyka w grobie, a obok niego złożono wszelką broń i odznaki naczelnika plemienia oraz rozmaite kosztowności poczem wszystko to przysypano ziemią. Następnie nad grobem zastrzelono ulubionego konia nieboszczyka, w odległości mili od grobu zastrzelono drugiego konia a w jeszcze większej trzeciego, upowszechnione jest bowiem pomiędzy Indyanami mniemanie, że z tych trzech wierzchowców nieboszczyk jednego przynajmniej będzie musiał znaleźć w krainie duchów. Na zakończenie smętnego obchodu, rodzina zmarłego poszarpała na sobie szaty, a wszyscy członkowie plemienia zniszczyli w domu znajdujące się zapasy żywności, tak że później przez dwie doby obywali się bez pokarmu.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **Pod napisem: Księga szkiców Grottgera** pojawił się w Wiedniu nakładem H. O. Miethkego pierwszy zeszyt pośmiertnych utworów genialnego malarza. Publikacya ta, którejbyśmy przedewszystkiem zarzucili niewłaściwość tytułu, bo z małym wyjątkiem nie są to szkice, lecz prace starannie wykończone, doznała ze strony niemieckiej prasy zasłużonego uznania. Oto jak rozpoczyna swoje sprawozdanie recenzent pisma *Neue freie Presse*: „Ilekroć piszę imię genialnego polskiego artysty, któremu zawdzięczamy tyle wzruszających obrazów, czuję się opanowanym bolesnem uczuciem. W całej nowoczesnej historyi sztuki nie ma ani jednego mistrza kredy i ołówka, któryby przewyższył Artura Grottgera pod względem siły i energii w malowaniu poruszających do głębi wydarzeń, co do głębokości charakterystyki scen niesłychanie efektownych, można go uważać za jednego z najpierwszych. Ale miał on na swoje rozkazy nietylko moc wyrazu dla uczczenia bohaterskich czynów lub też dzikich scen eksterminacyjnej wojny, równie znakomicie umiał oddać w czarującym rysunku wdzięk i serdeczność dziewczęcia, potrafił uwydatnić kobiecą piękność w sposób najwięcej umysł i serce ujmujący.“ Z wielkiem też uznaniem odezwał się o albumie Grottgera jeden z dzienników polskich, który jednak popełnił sporo błędów i niedokładności. Pospieszamy tymczasowo ze sprostowaniem, a czynimy to na podstawie informacyi osób, które z genialnym rysownikiem pozostawały w zażyłości, oraz znajomości samych oryginałów. Otóż rzeczone prace, nie należą bynajmniej do pozostałych po artyście okruchów, lecz są same dla siebie prawdziwemi arcydziełami, po największej części zupełnie wykończonemi. Sam Grottger więcej był dumnym na to album, aniżeli na *Polonię.* Niesłusznie przypisuje recenzent całą zasługę wydawnictwa pp. Miethkemu i Wawrowi, nierównie większa bowiem należy się właścicielce teki pani Młodnickiej, która chcąc się podzielić swemi skarbami z publicznością, pozwoliła z nich zdjąć fotografie. Zbiór ten mieści około pięćdziesięciu rysunków, nakładcy ogłosili dotąd siedmnaście. Mylnem jest mniemanie, jakoby w postaci drugiej skamieniałej przy wejściu do kąpieli córki Popiela, „kilka niecierpliwych kresek zdawało się świadczyć, że artysta miał zamiar zmienić całą figurę i zostawić z niej tylko twarz“; owe kreski stanowią zarysowanie przezroczystej draperyi. Rysunek przedstawiający jakoby piastunkę, opowiadającą dzieciom bajki, nic nie ma wspólnego z *Królem duchem.* Ale najniesłuszniejszym jest zarzut co do wad rysunkowych dwóch postaci kobiecych. Krytyk przyznawszy malarzowi wysokie zalety w malowaniu draperyi, odmawia mu ich w rzeczy najważniejszej, bo w rysunku samych figur wbrew zgodnym w tej mierze głosom uniesienia ze strony krytyki. Owe „uwagi co do niektórych szczegółów w rysunku, nie odpowiadających ogólnemu układowi poprawnością“, złożyć musimy na karb pobieżności recenzenta. Okrom albumu są jeszcze w posiadaniu pani M. inne wykończone rysunki Grottgera, jak przepyszne malowidło p. n. *Tęsknota,* przedstawiające dziwnie uroczą postać młodego, zadumanego głęboko chłopca, którego rozpowszechnienie za pomocą fotografii byłoby nader pożądanem. W samej tece wiele rysunków, jak *Madonna* i *Chłopcy na chórze,* są skończonemi arcydziełami do których kompozytor przywiązywał wielką wagę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 28. grudnia 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

W handlu towarowym był przebieg wcale spokojny i zawiódł oczekiwania małomiejskich kupców drobiazgowych, którzy spodziewali się znacznie większego odbytu z powodu świąt i zaopatrzyli się też w towary mogące wytrzymać i najsurowszą krytykę. Tylko sukna zimowe średniej jakości miały jaki taki odbyt, manufakty zaś, towary lniane a głównie towary jedwabne były bardzo zaniedbane. — W ostatnich 8 dniach sprowadzono do Galicyi przez Kraków 782 centnarów manufaktów i towarów lnianych; z tych wysłano do Brodów 91 a do Podwołoczysk 37 centnar. Spirytus był w tygodniu ubiegłym poszukiwany; zakupowano jednak tylko towar z odstawą natychmiastową i płacono za 80 Trall. 41 miar 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 30 ct. Ważną jest ta okoliczność, że rozpoczął się już wywóz spirytusu do Włoch. Przed świętami wywieziono do Tryestu 562 centn. spirytusu; dobrze więc, że zrobiono początek. Wywóz gorących napojów wynosił w 1869 roku 475.949 centn. cłowych; z tych odeszła znaczniejsza część do Włoch. Wskutek zaprowadzenia podatku od produktów zmniejszył się ten wywóz w roku 1870 i wynosił tylko 248.972 centnarów; w r. 1871 wynosił jeszcze 78.048 centnarów; wywóz spirytusu z monarchii austryacko-węgierskiej do Włoch, równał się przeto zeru. Dzisiaj zaczyna się on znowu wzmagać, wynosił bowiem do końca października r. b. 59.396 centnarów. Witamy przeto ten pomyślny zwrot w odbycie spirytusu tembardziej, że przemysł gorzelniany w Galicyi stojący na wysokim stopniu rozwoju groził upadkiem, bo produkcya w czasach ostatnich była znacznie większą niż odbyt.

Na cukier był w pierwszych dniach zeszłego tygodnia lepszy odbyt z powodu świąt; ceny nie uległy zmianie; w handlu hurtownym płacono 26—27 złr. w handlu drobiazgowym 28—29 złr. Z fabryk morawskich i szląskich sprowadzono 732 cent.; z tych wysłano do Brodów 27 a do Tarnopola 36 cent. — Wełny owczej dowieziono dość znaczne transporty tylko do Brodów i Podwołoczysk; ceny były dość stałe; zgłaszali się kupcy krajowi i zagraniczni; do Brodów dowieziono 43 a do Podwołoczysk 687 centnarów. Olej rzepakowy był w tygodniu zeszłym zupełnie zaniedbany; ceny spadły ponownie o 25 ct.; za towar z odstawą natychmiastową płacono 17—18 złr.; na towar z odstawą późniejszą nie było popytu. Z mąki i produktów mącznych wywieziono w tygodniu zeszłym ze Lwowa 1112, z Tarnopola 2300, z Brodów 524 centnarów. Wywóz grysu i otrębów z Galicyi zachodniej do górnego Szląska trwał ciągle. Ceny oleju skalnego ustaliły się przy słabych dowozach, a podniosły się za towar z odstawą natychmiastową. Z powodu, że kunsumcya tego artykułu zmniejszy się w przyszłych miesiącach, był popyt na towar z odstawą późniejszą nieznaczny. W ostatnich 8 dniach wywieziono z Drohobycza i Borysławia 1360 centnarów. Przez Brody wywieziono do Rossyi 85 centnarów. Za towar 42—45 stopniowy płacono 12—12 złr. 50 ct. — Przez Podwołoczyska wprowadzono w ostatnich 8 dniach z Rossyi: 4613 centnarów pszenicy, 4608 centn. żyta, 3313 centn. owsa, 1184 centn. jęczmienia, 1708 cent. grochu, 907 cent. rzepaku, 28 cent. maku, 349 centn. konopi, 197 cent. jelit, 11 cent. suszonych ry , 201 cent. hreczki, 14 cent. mąki, 17 centn. skórek, 14 centn. szczeciny, 13 cent. pierza. Ze Lwowa wysłano: nasienia rzepakowego 12, nasienia lnianego 36, koniczyny 85, konopi 33, lnu 108, pszenicy 673, żyta 97, jęczmienia 3, grochu 172, bobu 49, anyżu 36, krup 3, włosienia końskiego 9, pierza 25, tytoniu 876, chmielu 10, spirytusu 110, potażu 13, hreczki 39 centn.

(Dokończenie nastąpi.)

Dochód kolei Karola Ludwika

	1874	1873
od 13. — 19. grudn.	204.848·64	273.253·36
od 1 styc. d12 grd.	11.202.561·03	9.374.937·64
razem	11.407.409·67	9.648.191·00

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu sejmu kroackiego w d. 27. b. m. zatwierdzono wybór posła z miasta Kreuz, Ludwika br. Ażegowicza. Na dzisiejszem posiedzeniu (d. 30. b. m.) rozpoczęły się obrady nad budżetem na r. 1875.

W Pradze odbył się d. 28. b. m. zjazd Młodoczechów. Po długich rozprawach uchwalono następującą rezolucyą kompromisarską: 1) Występować wszędzie i zawsze przeciw reakcyi, przeciw zamachom na parlament, na autonomię gmin itd. 2) Ponieważ opór bierny okazał się szkodliwym, należy zainaugurować czynną walkę na każdem polu życia publicznego, przedewszystkiem zaś w sejmie i starać się usilnie o to, ażeby wszyscy zastępcy narodu brali udział w czynnościach sejmu. Co się tyczy obsyłania Rady Państwa, to może to nastąpić dopiero za zgodą większości wszystkich posłów sejmowych czeskiej narodowości i tylko wówczas, jeżeli daną będzie rękojmia, że nie wypłynie ztąd żadna szkoda dla narodowości czeskiej. 3) W sejmie starać się należy o

urzeczywistnienie samoistności sejmu czeskiego na podstawie prawa państwowego. 4) Należy wyjednać reformę ordynacyi wyborczej na podstawie ogólnego prawa wyborczego z wykluczeniem kuryj i głosów wirylnych. 5) Należy starać się o podniesienie szkolnictwa, o zniesienie opłaty szkolnej w szkołach ludowych i średnich, o polepszenie bytu nauczycieli, o stosowny podział dotacyj krajowych pomiędzy szkoły i o urządzenie wszechnicy czeskiej. 6) Starać się o polepszenie bytu materyalnego ludności całej przez podniesienie rolnictwa, przez ożywienie handlu i przez zaspokojenie potrzeb klasy robotniczej. 7) Należy nakłonić ludność do wnoszenia petycyj do sejmu o reformę wyborczą, o ustawę narodowościową, o zniesienie opłat szkolnych, o urządzenie wszechnicy czeskiej i t. d. 8) Celem podtrzymania ustawicznej, zgodnej akcyi, wybiera zgromadzenie stały komitet z 21 mężów zaufania i porucza mu wykonanie uchwał zgromadzenia, zwoływanie nowych zgromadzeń i t. d. W wiecu tym wzięło udział 600 Młodoczechów; przewodniczył dr. Sladkowsky.

Członek pragskiego wydziału krajowego, dr. Todesco złamał dnia 28 b. m. nogę.

Posłowie z Tryestu do Rady Państwa: Teuschl, Porenta i Sandrinelli, zamierzają złożyć mandaty.

Najj. Pan mianował drugiego prezydenta styryjsko-karyncko-kraińskiego wyższego sądu krajowego, dr. Józefa Wasera prezydentem tegoż sądu.

Najj Pan raczył najłaskawiej najwyższem postanowieniem z d. 26. grudnia r. b. mianować radców ministeryalnych: dr. Franciszka Matzingera i Gustawa Kubina szefami sekcyj w ministerstwie spraw wewnętrznych,

Rokowania między koleją galicyjską Karola Ludwika o nabycie kolei Albrechta spełzły na niczem, natomiast toczą się układy z koleją Dniestrzańską.

Arcybiskupa bolońskiego czeka nowe więzienie, jeżeli nie zapłaci nałożonych za przekroczenie ustaw kościelno-politycznych grzywn w kwocie 29.500 talarów.

Rząd angielski wezwał portę do wydania fermanu upoważniającego Rumunię do zawierania samodzielnych traktatów handlowych. (Wczoraj pisaliśmy o tem obszerniej pod rubryką Rumunia Red.).

Ludność kantonu Szafuzy w Szwajcaryi odrzuciła nową centralistyczną konstytucyę 2854 głosami przeciw 2824.

Z Pernambuco (w Brazylii) zostali jezuici wypędzeni.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Rzym, 30. grudnia. Cesarz Wilhelm przysłał królowi włoskiemu swój portret wraz z listem w podarunku świątecznym.

Praga, 30. grudnia. Izba handlowa uchwaliła rezolucyę przeciw uchwale Rady państwa o skróceniu czasu pracy kobiet. Gregi przemawiał za uchwałą Rady państwa.

Insbruk, 30. grudnia. Przy wyborach uzupełniających do Rady Państwa wybrany został klerykalny kandydat Dipauli.

Paryż 30. grudnia Organ karlistowski *Cuartel Real* donosi, że Espartero umarł dnia 21. grudnia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Gazetę Lwowską prenumerować można w **Cesarstwie Rossyjskiem** i w **Królestwie Polskiem** w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w **Warszawie** (Krakowskie Przedmieście Nr. 15). Przedpłata wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 11. kop. 40; na **prowincyi** rs. 13 kop 40.

Wykaz osób zmarłych

za czas od dnia 11. do 20. Grudnia 1874.

1. Waszczyński Michał, czeladnik ślusarski, l. 23, na suchoty płuc. — 2. Szaszewski Aleksander urzędnik z Wydziału krajowego, l. 44, na raka gruczoła i wątroby. — 3. Fruks Heune, zarobnica, l. 72, na zapalenie płuc. — 4. Tarnowiecka Kamila, szwaczka, l. 34. na raka odbytnicy. — 5. Pogorzelski Franciszek, urzędnik kolejowy l. 22, na gruźlicę płuc. — 6. Grünes Beile, żona nauczyciela, l. 74, na wycieńczenie sił. — 7. Pfeffer Jenta, wdowa po stręczycielu l. 90, na schyłkowość. — 8. Bobrek Lea, żona szklarza l. 40, na gruźlicę płuc. — 9. Goldberg Lea, zarobnica, l. 60, ze starości. — 10. Kumola Marya więźnia z zakładu Maryi Magdaleny l. 27, na suchoty. — 11. Goldberg Hersch, pośrednik, l. 54, na zapalenie płuc. — 12. Kliszcz Piotr, żebrak, l. 69, na suchoty płuc. — 13. Brandel Jakób, zarobnik. l. 42, na gruźlicę płuc. — 14. Pudka Jan, bremzer, kolei, l. 29, na suchoty płuc. — 15. Starak Salomea, była właścicielka domu, l. 75, na uwiąd schyłkowy. — 16. Piurko Marya, żona księdza nauczyciela, l. 20, na zapalenie płuc. — 17. Strickler Perl zarobnica, l. 70, na uwiąd schyłkowy.

(Dok. nastąpi.)

W teatrze hr. Skarbka.

Dziś we Środę dnia 30. Grudnia 1874.

Pod artystycznem kierownictwem **BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.**

RYSZARD III.

Tragedja w 5 aktach W. Szekspira; przekład Józefa Paszkowskiego. Układ sceniczny E. Konarskiego

OSOBY:

Król Edward IV.	P. Hubert.
Elżbieta, jego małżonka	Pni. Nowakowska.
Edward, książe Wali } ich synowie	Pna. Adler.
Ryszard, książe Jork } ich synowie	Pni. Szaszkiewicz.
Grzegorz, książe Klarens } bracia króla Edwarda	P. Kwieciński.
Ryszard, książe Gloster } bracia króla Edwarda	P. Ładnowski.
Syn Klarensa	Pna. Lewicka.
Córka Klarensa	Pna. Swiętosławska.
Księżna Jork, matka króla Edwarda, książąt Klarensa i Glostera	Pni. Linkowska.
Małgorzata, wdowa po królu Henryku VI.	Pni. Aszpergerowa.
Anna, wdowa po księciu Edwardzie, synu Henryka VI.	Pni. Woleńska.
Henryk hrabia Ryszmond	P. Woleński.
Książe Bukingham	P. Zboiński
Książe Norfolk	P. Dulęba.
Lord Hastyngs	P. Zamojski.
Lord Stanlej	P. Wilczyński.
Hrabia Rivers, brat królowej Elżbiety	P. Stromfeldt.
Markiz Dorset } synowie tejże	P. Brodowski.
Lord Grej } synowie tejże	P. Bąkowski.
Hrabia Oxford	P. Zieliński.
Sir Ryszard Ratklif	P. Nowakowski.
Sir Wiliam Ketsby	P. Galasiewicz.
Sir James Tyrrel	P. Łucyan.
Sir Robert Brankenbury, komendant Towru	P. Wojnowski.
Lord Major Londynu	P. Januszkiewicz.
Paź	Pna Zamecka.
Dworzanin	P. Dworski.
Pierwszy goniec	P. Skalski.
Drugi goniec	P. Nowicki.
Pierwszy morderca	P. Konarski.
Drugi morderca	P. Fiszer.

Lordowie — Obywatele — Żołnierze — Scena w Anglii

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. Grudnia.

Hotel Angielski:

P. W. hr. Komorowski, z Hawrylówki.

Hotel Żorża:

Pp. K. Englisch, z Krakowa. — J. Bocheński, z Mużyłowa. — M. Garapich, z Cebrowa. — W. Pol, z Wołynia. . I. Zabielski, z Łośniowa.

Hotel Europejski:

Pp. G. hr. Pruszyński, z Pomorzan. — T. Nejmanowski, z Borszczowic. — D. Skarzyński, z Krakowa — K. Stopczyński z Bogdanówki L. Zbyszewski, z Jabłonki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 29. Grudnia.

Pp. W. Błażowski, do Drohobycza. — S. Burzyński, do Drezna. — A. Bogusz, do Tomaszowic. — K. Milowicz, do Polski. — A. Millo, do Krakowa. — Z. Rotaryusz, na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 30. Grudnia 1874.

Barometr 738.48mm. Psychrometr suchy — 3.13°C Psychrometr wilgotny — 3.33°C. Prężność pary 3.38 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SO.4. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin: — Temperatura powietrza — 2.6°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z **Krakowa**: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z **Czerniowiec**: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z **Podwołoczysk i Brodów**: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze **Stryja**: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do **Krakowa** o **5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min.** wieczór i **11. godz. 28 min.** w nocy; — do **Czerniowiec**: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do **Podwołoczysk i Brodów**: **12. godz.** w południe, **10. godz.** w nocy i **6. godz. 27 min.** rano, do **Stryja** codziennie o **7. godz. 22 m.** rano, prócz tego we **Wtorek, Czwartek i Niedzielę** o **8. godz. 20 min.** po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 29. Grudnia 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kup)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	50	246	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	141	—	143	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	237	—	239	50
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	83	40	84	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	50	75	25
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	40	84	—
Banku hipoteczn. gal.	88	40	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	—	99	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	80	84	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	22
„ cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Grudnia 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69·80	69.90
„ „ w srebrze	74 90	75.—
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta cześć	238.—	239.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.50	109.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	114.75	115.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	83.—
Galicyi	84.—	84.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.75	76.25
Węgier	77.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	143.50	143.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	236.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	995.—	997.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	433.—	435.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	194.—	194.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1928.—	1932.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.50	245.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.—	142.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	308.50	309.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.50	129 —
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.—	127.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.75	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	74.50	75.—
„ „ „ po 5 prc.	84 —	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.25	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	94.45	94 60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	72.75	73.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.50	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III. „	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	92.—	—.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.50	35.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.—	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.50	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.30	92.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.55	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.65	92.85
Hamburg za 100 M. B.	54.10	54.15
Londyn za 10 ft. szt.	110.85	111.05
Paryż za 100 fr.	44.25	44.30
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.28	5.30
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.20	106.40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. Grudnia 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ „ w srebrze	75	—
Losy z 1860 roku	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	997	—
„ „ kredytowego	236	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	70
Srebro	105	60
Napoleond'or	8	90
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4587 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8614. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że na dniu 22. Lutego 1844. zmarł Maciej Skóbel gospodarz gruntowy ze Staregobystrego bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a gdy konkurujący do jego spadku syn Jacenty Skóbel ani z miejsca pobytu ani też z życia nie jest wiadomym, przeto wzywa się go aby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił w tutejszym Sądzie i oświadczenie swe do spadku ojca Macieja Skóbla wniósł, w przeciwnem bowiem razie spadek ten zostałby pertraktowanem z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Jakubem Skóbel dla niego ustanowionem.

Z c. k, Sądu powiatowego.

Nowytarg dnia 4. Grudnia 1874.

(4581) **Obwieszczenie.**

L. 17.719. C. k. Sąd obwodowy jaka handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 27. Listopada 1874. do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych przy wcią gniętej tamże firmie: Browar ks. Adama Sapiehy w Krasiczynie, zapisano wygaśnięcie prokury pp. Wiktora Czermaka i Romana Lewkowicza.

Przemyśl dnia 2. Grudnia 1874.

(2699 1—3) **Edykt.**

L. 15.331: C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy dla miasta Lwowa i jego przedmieść podaje do wiadomości, że Henryka Levaque zmarła na dniu 18. Lutego 1874. we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy jej Sądowi znani nie są, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku tego pretensyi rościć zamyślają, by wykazując prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku od dnia poniżej umieszczonego licząc swe oświadczenie do spadku w Sądzie tutejszym tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasowo kuratora w osobie adw. Dr. Smolkę się ustanawia tylko z temi pertraktowanym i przyznanym będzie, którzy się do spadku oświadczyli i tytuł dziedzenia wykazali, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz sk rbu państwa przypadnie.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko-deleg. Sekcyi I.

Lwów dnia 25. Czerwca 1874.

(4600 1—3) **Edykt.**

L. 5933. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do wiadomości, że w dalszym ciągu egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 1. Kwietnia 1856. celem ściągnięcia należytości funduszu indemnizacyjnego jako to:

1. Kapitału wykupna w kwocie 14 zł. $52\frac{1}{2}$ ct. w. a. należącej.
2. Renty bieżącej do końca Grudnia 1871. w kwocie 11 zł. 16 ct. wal. austr. należącej.
3. Dalszej renty bieżącej od kapitału wykupna ad 1 poczęwszy od 1. Stycznia 1872. aż do końca kwartału, w którym opłata nastąpi, wraz z wszystkiemi przynależytościami przez c. k. urząd podatkowy w Horodence w myśl rozporządzenia z dnia 12. Listopada 1853. Nr. 238 Dz. u. p. w dzień rzeczywistej zapłaty obliczyć się mającemi.
4. Kosztów egzekucyi w kwocie 2 zł. w. a. i 6 zł. 97 ct. tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 zł. i 9 zł. 11 ct. w. a. odbędzie w lokalnościach Sądu tutejszego przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Obertynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej w wartości 30 zł. ocenionej w trzech terminach mianowicie na dniu 21, Stycznia, 4. Lutego i 4. Marca 1875. r. zawsze o godzinie 11. przed południem przyczem zauważa się, że sprzedać się mająca realność w dwóch pierwszych terminach powyżej lub za w trzecim choćby poniżej ceny szacunkowej pod warunkami licytacyi w tutejsze registraturze do przejrzenia przychowanemi najwięcej ofiarującemu zostanie na własność przyznaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn dnia 19. Listopada 1874.

(4584 2—3) **Edykt.**

Nr. 12810. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Zbigniewa Cieńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Szulima Lieblinga prośby o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. w. a. z pn. kuratorem dla niego adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem przez adw. Dr. Warteresiewicza ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie, albo temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, albo innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczow dnia 19. Grudnia 1874.

(4583 2—3) **Edykt.**

L. 12809. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Zbigniewa Cieńskiego, że na prośbę Schulima Liebling de praes. 14. Grudnia 1874. do l. 12.809 tut. sąd. uchwałą z dnia 19. Grudnia 1874. do l. 12.809 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. a. w. z pn. wydany został; gdy pozwany p. Zbigniew Cieński z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił jemu kuratorem tutejszego pana adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Warteresiewicza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swojej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 19. Grudnia 1874.

(4567 3—3) **Kundmachung.**

Z. 53.968. Bei der in der Osias Waldmann'schen Concurs-Verhandlung am 10. September 1874 abgehaltenen Tagfahrt wurde von den verschiedenen Gläubigern mit Mehrheit der Stimmen Herr Michael Bartel zum Masseverwalter und Herr Moriz Rothmann als Stellvertreter desselben gewählt, und diese Wahl gerichtsseits bestätigt, was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg, den 1[illegible]. September 1874.

(4528 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 15745. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż w roku 1875 wszelkie ogłoszenia dotyczące tak wpisów do rejestrów handlowych, jakoteż wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, umieszczać będzie: a to pierwsze w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej" i „Gazety Wiedeńskiej", drugie zaś tylko w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnopol, 19. Grudnia 1874.

(4618 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8867. W miejscowości „Myślenice" została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(4599 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2520 pr. Jego Excelleneya Dr. Józef Schenk, Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego, zamianował reskryptem z dnia 11. Grudnia 1874 l. 8627 na mocy §. 301 proc. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie: przewodniczącym Radcę c. k. wyższego Sądu krajowego Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego, radców Sądu krajowego przy rzeczonym Sądzie obwodowym Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego i Romana Lewickiego.

Pierwsza kadencya zwyczajna Sądów przysięgłych rozpoczyna się na skutek reskryptu Prezydum c. k. wyższego Sądu krajowego z 16. Października 1874 l. 8627, dnia 3. Lutego 1875 o godzinie 9. przed południem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 22. Grudnia 1874.

(4591 3—3) **Edykt.**

L. 5648. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz upraw. Zakładu kredytowego włościańskiego dłużnej kwoty 200 zł. a względnie 178 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 113 w Basznie górnej położonej, dłużnika 290 Ihnata Kubacza własnej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na 31go Grudnia 1874, 29. Stycznia 1875 i 26 Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10. rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr., na trzecim terminie zaś poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów 13. Października 1874.

(4574 3—3) **Edykt.**

L. 72 496. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy i położony w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. nieruchomy majątek Antoniego Sokołowskiego z Sokala. Kierownictwo takowego porucza się panu c. k. sędziemu pow. Rozanowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra. Filipowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia go, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12. Stycznia 1875 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11. Stycznia 1875 i podać ją na terminie na dzień 23. Lutego 1875 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli innych osób, posiadających ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 21. Grudnia 1874.

(4549 3—3) **Konkurs.**

L. 1965. Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi a ewentualnie posady kancelisty w XI. klasie rangi z ustalonymi należytościami etatowemi przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania dotyczące u c. k. prokuratora skarbowego w przeciągu czterech tygodni i w takowych udowodnić, że posiadają dokładną znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego i że władają językiem krajowym.

Kwiescenci i podoficerowie uprawnieni mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Lwów, 15. Grudnia 1874.

(4548 3—3) **Edykt.**

L. 5282. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż domu nowego w Woli Batorskiej pod L. 169 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie wierzytelności Antoniemu Dryś-Solarczykowi w kwocie 20 złr. a. w. z pn. przyznanej — w trzech terminach a mianowicie dnia 19. Stycznia, 16. Lutego i 16. Marca 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem w tym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 złr. w. a. wadyum zaś złożyć się mające 20 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Niepołomice dnia 16. Grudnia 1874.

(4545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5230. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem uzyskania sumy 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach dnia 11. Stycznia, 8. Lutego i 8. Marca 1875, zawsze o godzinie 10tej rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod L. 19 Siedlcu położonej do Bartłomieja i Maryanny Jaronіów należącej a sądownie na 200 złr. oszacowanej.

Wadyum wynosi 20 złr. a. w.

Opis realności i warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

O czem się chęć kupna mających z tem dołożeniem zawiadamia, że zajęta realność dopiero na trzecim terminie licytacyjnym i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 14. Listopada 1874.

(4535 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 207. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał p. Dra Emila Psarskiego w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Tarnów dnia 18. Grudnia 1874.

(4582 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1790/pr. C. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 spr. kr. mianować raczył przewodniczącym Trybunału przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze na I. kadencyę, która się na dniu 12. Lutego 1875. rozpocznie, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego radców Sądów krajowych Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka i Jana Czaczkowskiego.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego.
Sambor dnia 23. Grudnia 1874.

(4578 2—3) **Edykt.**

L. 509. Wzywa się Władysława Illukiewicza, prowizorycznego c. k. nadzorcę lasowego, który dnia 14. Kwietnia 1874. r. wydalił się samowolnie z siedziby służbowej, aby zgłosił się do c. k. Zarządu lasowego w Kutach w przeciągu sześciu tygodni—licząc od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku rzędowym—i usprawiedliwił nieobecność swoją dotychczasową, gdyż w przeciwnym razie samowolne wydalenie się uważanem będzie jako dobrowolne zrzeczenie się z posady służbowej.

Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.
Bolechów dnia 20. Grudnia 1874.

(4585 2—3) **Edykt.**

L. 23923. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej Wojciecha Ropy z procentem po 6% od dnia 14. Grudnia 1871. już przyznanemi kosztami sądowemi 8 zł. 7 ct. i kosztami egzekucyjnemi 5 zł. 87 ct. i 2 zł., 9 zł. 58 ct., 7 zł. $24^1/_2$ ct. oraz 13 zł. 16 ct. rozpisuje się dozwoloną uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 25. Września 1874. l. 27.700 egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę, gospodarstwa włościańskiego pod l. 4 w Wyciążu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Antoniego Stepaka własnego—protokołem z dnia 29. Stycznia 1873. uchwałą z dnia 15. Kwietnia 1873. l. 8270 do Sądu prawomocnie przyjętem na rzecz p. Salomona Dembitzera pto. 230 zł. z pn. egzekucyjnie zajętego, zaś protokołem z dnia 7. Sierpnia 1873. uchwałą z dnia 1. Września 1873. l. 20.548 prawomocnie do wiadomości Sądu przyjętym na rzecz podającego pto. 200 zł. z pn. egzekucyjnie nadzajętego, zaś protokołem z dnia 21. Stycznia 1874 w sprawie Salomona Dembitzera przeciw Antoniemu Stępakowi pto. 230 zł. egzekucyjnie oszacowanego, które to egzekucyjne oszacowanie prawomocną uchwałą z dnia 13 Sierpnia 1874. l. 23.213 na rzecz Wojciecha Ropy celem pokrycia powyższej pretensyi rozciągniętem zostało.

Sprzedaż ta odbędzie się na trzech terminach, a mianowicie 14. Stycznia, 4. Lutego i 26. Lutego 1875. o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wykazana wartość szacunkowa tejże realności w ilości 5590 zł. 77 ct. w. a.

Każdy chęć kupna mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy wywoławczej t. j. kwotę 559 zł. w. a. w gotowiźnie lub w papierach publicznych pupilarne zabezpieczenie dających, wedle ich kursu w ostatnim numerze urzędowej Gazety Lwowskiej notowanego.

Wadyum przez nabywcę złożone, będzie zatrzymane zaś innym licytującym będą wadya zaraz po licytacyi wydane.

Na pierwszych dwóch terminach nabyta sprzedaż w mowie będącej realności, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania.

Nabywca obowiązany będzie w ciągu trzydziestu dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna po odrąceniu z takowej wadyum, gdyby w gotowiźnie złożonem zostało, po czem mu dekret własności wydany, ciężary sprzedanej realności dotyczące na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się na swój koszt w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony zostanie.

Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nieuczynił, rozpisaną będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania rzeczonego gospodarstwa jakoteż powyższe warunki licytacyjne przeglądnąć i wypisać można w t. s. registraturze.

Kraków dnia 7. Grudnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Mając zamiar zupełnego przekształcenia gorzelni w Tryńczy, powierzyłam tę czynność fabryce Braci Kohlhaupt w Ustroniu, którzy tak zaszczytnie z zadania się wywiązali, że uważam za mój obowiązek złożyć im za to publiczne podziękowanie. Gorzelnia przekształcona została według najnowszego systemu, względnie z bardzo małemi wydatkami, gdyż Bracia Kohlhaupt nie zważając wcale na własne zyski, przerobili aparat dokładnie, a obok przystępnych cen, z możliwą oszczędnością, tak jak gdyby dla siebie samych pracowali. Za tę sumienną, szybką i umiejętną czynność publicznie Braciom Kohlhaupt dziękuję, szczególnie zaś Wmu Janowi Kohlhaupt, który osobistem kierownictwem przy urządzaniu gorzelni, wiele się do tak bardzo dobrych rezultatów przyczynił. — Podobne Firmy nie tylko korzyść ale i zaszczyt krajowi przynoszą.

Tryńcza, dnia 20. grudnia 1874.

(4593 2—3) **Domicela Kellermann.**

Do wierzycieli masy rozbiorowej Wolfganga Blumenfelda!

Jako zawiadowca masy rozbiorowej Wolfganga Blumenfelda zawiadamiam strony interesowane, iż z mocy uchwały sądu krajowego z dnia **12. grudnia 1874** do l. **69094** podniosłem kwotę **29333** zł. $87^1/_2$ ct. celem rozdzielenia jej między wierzycieli.

Wypłaty uskuteczniać będę od dnia **30. grudnia 1874** począwszy codzień z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych w biurze moim ulica Teatralna Nr. **7.** od godziny **11.** do **1.** przed południem.

Przy wypłacie przestrzegać będę ściśle przepisu §. **160** spr. sąd., przeto muszą mnie być przedłożone oryginalne „jura petendi" w celu odpisania spłaty na takowych.

We Lwowie dnia **29 grudnia 1874.**

(2—3 4634) **Dr. Karol Maly.**

(4648 1—3)

Zaproszenie do przedpłaty na dzieło p. t. Ziemia święta i Islam

przez

ks. Dra Józefa Pelczara.

Zawierające wrażenia osobiste z podróży, — przestrogi praktyczne dla pielgrzymów, — dokładny opis topograficzno-historyczny miejsc św. — treściwą historyę i statystykę Palestyny — opis różnych miejsc w podróży dotkniętych jako to Tryestu, Korfu, Syry, Smyrny, Rodus, Cypru, Bejrutu, Libanu z miastami nadbrzeżnemi — Aleksandryi, Kairu z Heliopolem i Piramidami, Konstantynopola, Warny i brzegów Dunaju; — dalej uwagi statystyczne nad Egiptem i Turcyą, jako też nad stanem kościoła kat. na wschodzie — wreszcie zwięzłe przedstawienie Islamu czyli religii muzułmańskiej, mianowicie zasad wiary i obyczajów, liturgii, świąt, nabożeństw, instytucyj, praw i zwyczajów religijno-społecznych wraz z ich oceną.

Całe dzieło wyjdzie we dwóch tomach i będzie ozdobione rycinami. Przedpłatę wynoszącą 3 zł. w. a. (2 talary) przyjmuje niżej podpisany i Redakcya „Wiadomości kościelnych" we Lwowie x. Józef Pelczar, Dr. i prof. teologii w Przemyślu.

(4636 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 1157. W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia **18. Grudnia 1874.** l. **25 123** rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kontrola przy Zarządzie szpitalu Św. Łazarza w Krakowie z płacą roczną **800** zł. na mieszkanie **200** zł. i dodatku drożyźnianego **200** zł. wal. austr.

Posada ta udzieloną zostanie stale dopiero po roku prowizorycznej zadowalniającej służby.

Podania należy wnieść do Dyrekcyi szpitali powszechnych w Krakowie najpóźniej do **25. Stycznia 1875.** albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w tych wykazać oprócz wieku, stanu, miejsca urodzenia, odbytą praktykę w odnośnych zawodach oraz znajomość rządowego systemu administracyi, kasowości i rachunkowej kontroli, jak niemniej biegłość języków: polskiego i niemieckiego, wreszcie stopień pokrewieństwa w jakim zostaje z urzędnikami krajowemi lub szpitalnemi.

Z Dyrekcyi szpitalów powszechnych.
Kraków dnia **26. Grudnia 1874.**

(4623 1—3) **C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.**

Rozpisanie konkursu

w celu obsadzenia 104 opróżnionych posad, rezerwowanych na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872. Ust. Państw. nr. 69ty dla wysłużonych podoficerów.

Nazwa obsadzić się mających posad	Nazwa zwierzchności przy której posady opróżnione są	Z tą posadą połączone: roczna płaca złr.	ct.	kwatery rankowe złr.	ct	emolumenta	dzienna płaca złr.	ct.	Żądane umiejętności i inne warunki	Czy dla dotyczących posad potrzebną jest: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Zwierzchność, urząd, przedsiębiorstwo etc., do których prośba komp. wniesioną być ma	Termin wniesienia podań i do którego czasu
4 kancelistów 6. klasy		500	-	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 200		—	—	—	niższa szkoła realna albo niższe gimnazyum i zupełna znajomość niemieckiego i polskiego języka w mowie i piśmie	aż do złożenia egzaminów fachowych, a względnie aż do osiągnienia biegłości w zawodzie kancelaryjnym i rachunkowym, jako praktykant z dzienną płacą 1 złr.	egzamina fachowe	c. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika	4 tygodnie od 1go stycznia 1875. r. począwszy
40 telegrafistów 3 klasy		400	—	pomieszk w naturze a względnie rocznie 120	—		—	—	dtto.	aż do złożenia egzaminu telegraficznego jako dozorca telegrafów z dzienną płacą 1 złr.	dtto.		
20 konduktorów 3. klasy		350	—	rocznie 100 albo 120	— albo —	—	—	—	znajomość niemieckiego i polskiego języka, jako też pisania i czytania	aż do złożenia egzaminu z przepisów dla konduktorów jako bremzer z dzienną płacą 70 cnt.	dtto.		
10 sług dla poczekalni 3. klasy		240	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 80 albo 60	— albo —	—	—	—	dtto.	praktyka aż do wyuczenia się z dzienną płacą 70 cnt.	dtto.		
30 pomocników dozorcy magazynów 2. klasy		400	—	pomieszk. w naturze a względnie rocznie 120 albo 100	— albo -	—	—	—	dtto.	aż do zupełnego obznajomienia się z przepisami magazynowemi jako praktykant magazynowy z dzienną płacą 80 cnt.	dtto.		

K. k. privilegirte galizische Carl-Ludwig-Bahn.

Concurs-Ausschreibung

für die Besetzung von 104, für ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872, R. G. Bl. Nr. 69, vorbehaltene Posten.

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit dieser Dienstesstelle verbundene Bezüge: Gehalt fl.	kr.	Quartiergeld fl.	kr.	Emolumente	Taggeld fl.	kr.	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden, Aemter, Unternehmungen ꝛc., wo die Competenzgesuche vorzubringen sind	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte
4 Kanzlisten 6. Classe	Bei der Betriebs-Direction der k. k. privileg. galizischen Carl-Ludwig-Bahn.	500	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 200	—	—	—	—	Unter-Realschule oder Untergymnasium, vollkommene Kentniß der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift	Bis zur Ablegung der Fachprüfungen eventuell vollkommen guter Verwendung im Kanzlei- u. Rechnungsfache als Auspasser mit 1 fl. täglich	Fachprüfungen	Betriebs-Direction der k. k. priv. galizischen Carl-Ludwig-Bahn	Vier Wochen vom 1. Jänner 1875 an gerechnet
40 Telegrafisten 3. Classe		400	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 120		—	—	—	detto	Bis zur Ablegung der Telegraphenprüfung als Telegraphenaufseher mit 1 fl. täglich	detto		
20 Conducteure 3. Classe		350	—	jährlich 120 oder 100	— oder —	Dienstkleider in Natura	—	—	Kentniß der deutschen und polnischen Sprache, des Lesens und Schreibens	Bis zur Ablegung der Prüfung aus den Vorschriften für Conducteure als Bremser mit einem Taglohn von 70 kr.	detto		
10 Saaldiener 3. Classe		240	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 80 oder 60	— oder —		—	—	detto	Probepraxis zur Einschulung gegen ein Taggeld von 70 kr.	detto		
30 Magazins-Aufseher-Gehilfen 2ter Classe		400	—	Natural-Quartier eventuell jährlich 120 oder 100	— oder —		—	—	detta	Bis zur vollkommenen Kentniß der Magazinsvorschriften als Magazins-Auspasser mit 80 kr. per Tag	detto		

... za we Lwowie